

Depesza gratulacyjna H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Ludowej Republiki Bangladesz Mohamuda Ullaha, w związku z jego wyborem na to stanowisko. (PAP)

Umowa o współpracy polsko - fińskiej

Przebywający w Finlandii minister handlu zagranicznego PRL — Tadeusz Olechowski rozpoczął 30 bm. rozmowy z fińskim ministrem handlu zagranicznego — Jeremu Laine, na temat dalszego rozwoju wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między Polską a Finlandią.

Wczoraj po południu została podpisana dziesięcioletnia umowa o polsko-fińskiej współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej, przewidująca m. in. rozszerzenie kontaktów między przedsiębiorstwami i instytucjami obu krajów, prowadzenie wspólnych studiów i badań, wymianę dokumentacji technicznej i informacji. PAP

Przemówienie L. Breżniewa

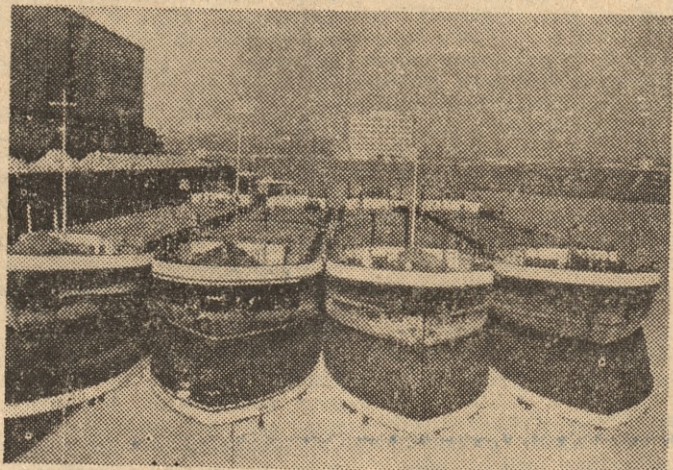
Wiec przyjaźni w Hawanie

Około miliona mieszkańców stolicy Kuby i okolic zebrało się we wtorek wieczorem na Placu Rewolucji na gigantycznym wiecu przyjaźni kubańsko-radzieckiej, podczas którego przemawiali Leonid Breżniew i Fidel Castro.

Nad trybuną honorową ogromny napis w językach hiszpańskim i rosyjskim: „Niech żyje niezłomna przyjaźń kubańsko-radziecka!” Inny dwujęzyczny napis głosił: „Idee rewolucji rozwijają się droga, zapoczątkowaną przez Rewolucję Październikową”.

Na gmachach wokół placu — obok wielkich portretów Lenina, Breżniewa, Marksa, Engelsa — portrety bohaterów walk niepodległościowych Kuby i rewolucji: Che Guevary, Camilo Cienfuegosa.

Barki na Warcie



Mimo pełni kalendarzowej zimy pogodę mamy na razie iście wiosenną, co sprawiło, że w porcie rzeczny na Warcie nieprzerwanie trwa praca. Normalnie, w innych latach, z powodu kry rzeka nie nadawała się do żeglugi do końca marca, obecnie u brzoju stoi załadowanych węglem 5 barków, które mają go transportować do Świnoujścia. Ponieważ jednak w dolnym odcinku Warty stan wody jest zbyt wysoki, trzeba trochę poczekać na opadnięcie poziomu wód, aby można było kontynuować regularne rejsy (zd) Fot. — K. Przychochski

Wizyta sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa na Kubie to główny temat śródowej prasy radzieckiej.

Na pierwszych stronach dzienników zamieszczono informacje TASS o radziecko-kubańskich rozmowach przeprowadzonych we wtorek w Hawanie w Pałacu Rewolucji.

„Wizyta przyjaźni i braterstwa” to tytuł artykułu „Prawdy”.

Skrót przemówienia Leonida Breżniewa wygłoszonego na wiecu w Hawanie, zamieszczamy na stronie 2.

Wielkopolscy handlowcy w Urzędzie Wojewódzkim

Około 60 tysięcy ludzi pracuje dziś w placówkach handlowo-usługowych województwa poznańskiego. Jest to rzęsa duża, ale wciąż niewystarczająca, aby zaspokoić rosnące potrzeby.

Spośród wielu zasłużonych pracowników, zatrudnionych w różnych pionach i branżach tego resortu — 83 najlepszych otrzymało z okazji obchodzonego po raz czwarty Dnia Pracownika Handlu odznaczenia „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. Część wyróżnionych udekorowana została przez naczelników swoich Urzędów Powiatowych, część przybyła wczoraj do Poznania na uroczyste spotkanie z władzami administracyjnymi województwa.

Gości podejmowali i dekorowali I wicewojewoda poznański — Andrzej Sliwiński oraz wicewojewoda — Zofia Dąbrowska.

Podczas spotkania Andrzej Sliwiński wysoko ocenił wyniki pracy handlowców w roku ubiegłym, podkreślając m. in., że są one bazą do jeszcze wydajniejszej pracy w roku 1974; tym bardziej, że jest to rok wydarzeń krajowych o dużej randze. Wyróżnienie Wielkopolski potwierdzeniem jej organizacji Centralnych Dożynek w roku jubileuszu Ludowej Ojczyzny, zobowiązuje do maksymalnego starania o ład, czystość, gospodarność, aby były one potwierdzeniem tej wysokiej oceny.

Oprócz bodźców moralnych duże znaczenie dla coraz lepszej pracy mieć będzie wprowa-

dzona od czerwca br. regulacja plac.

Dyrektor Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Wojewódzkiego — Joanna Krumrey, zwróciła uwagę na kampanię HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI, do którego pretenduje coraz więcej placówek handlowych i o który ubiegać się będą także zakłady gastronomiczne. (zd)

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP
INF-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP

Sesja w MON

W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Nauk Społecznych MON, któremu przewodniczył wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP, gen. dyw. W. Sawczuk.

Przedmiotem obrad była m. in. koordynacja badań naukowych, mających na celu dalszą modernizację szkolenia i wychowania wojskowego.

Narada w Sofii

W Sofii odbyła się ogólnokrajowa narada aktywu partyjnego, państwowego i gospodarczego na temat podstawowych problemów rozwoju społeczno-gospodarczego Bułgarii w 1974 r. Referat na ten temat wygłosił I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB, T. Ziolkow.

Altamirano — Honecker

I sekretarz KC SED, E. Honecker przyjął w śróde przebywa-

Sprawną pracę PKP i PKS

Poważne zadania transportu

Rok bieżący niesie poważne zadania dla transportu kolejowego. PKP mają przewieźć ponad 443 mln ton towarów natomiast transport samochodowy przyczyni się do przewozu ok. 900 mln ton ładunków.

Nowoczesna organizacja przewozów, odpowiednie tempo prac załadunkowych i wyładunkowych, wydajne ograniczenie pustych przebiegów — oto co w sytuacji zwiększonych zadań w transporcie decydować będzie o ich pomyślnym wykonaniu a szerzej o szybkim prowadzeniu inwestycji, sprawnym uruchamianiu nowych zakładów, zwiększaniu produkcji rynkowej, lepszym i pełniejszym zaspokajaniu potrzeb ludności kraju — jednym słowem o tempie rozwoju naszej gospodarki.

Jak wygląda to w praktyce? Na poznańskim węźle PKP podstawiono wczoraj do dyspozycji odbiorców 180 wagonów towarowych z materiałem budowlanym, węglem oraz drobnicą. Kolejjarze bar-

Z udziałem E. Gierka

Plenum Komitetu Warszawskiego PZPR

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Warszawskiego PZPR. Tematem obrad były węzłowe problemy pracy partyjnej, wynikające z zadań społeczno-gospodarczego rozwoju stolicy w 1974 r. W posiedzeniu uczestniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Dyskusja rozwinęła się wokół referatu, przedstawionego przez zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarza Komitetu Warszawskiego — Józefa Kepe. Wy-

nika z niego, że dobre wyniki ubiegłorocznej pracy warszawskich fabryk, kombinatów buoowlanych, placówek naukowych, szkół — pozwalają w roku bieżącym niemal w każdej dziedzinie przyjąć zamierzenia większe.

Tegoroczny warszawski program gospodarczy stanowi wieloletnie w życie zasady: im większe osiągnięcia, tym śmielsze plany. Stolica zamierza wykonać w br. produkcję przemysłową wartości ponad 129 mld. zł, co oznacza przyrost o 13,2 proc. w stosunku do ub. roku. Prawie 79 proc. tego wzrostu będzie wynikiem lepszej wydajności pracy.

Podstawowym zadaniem w działalności partyjnej, odnoszącej się do każdego członka partii i do wszystkich ogniw partyjnych, jest umiejętne podsygnięcie inicjatywy zawodowej, idącej w parze z aktywnością polityczną; budzenie szacunku dla rzetelnej roboty wspartej odpowiedzialnym stosunkiem do obowiązków społecznych. Jednym z istotnych celów w pracy partyjnej jest obecnie upowszechnianie polityki partii. Chodzi o to, aby wokół realizacji programu PZPR zjednoczyć wszystkich ludzi dobrej roboty, partyjnych i bezpartyjnych — każdemu z nich dawać satysfakcję uczestniczenia w budowie drugiej Polski.

Wczoraj zabrało głos 21 działaczy partyjnych z różnych środowisk stolicy.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos Edward Gierek.

Podjęciem uchwały, wytyczającej węzłowe zadania warszawskiej organizacji partyjnej, zakończyły obrady plenum Komitetu Warszawskiego PZPR. (PAP)

Omówienie wystąpienia Edwarda Gierka na plenum Komitetu Warszawskiego PZPR zamieszczamy na str. 2.

Bońskie spotkania Józefa Czyrka

Wiceminister spraw zagranicznych PRL J. Czyrek, który prowadzi konsultacje polityczne w Bonn, odbył w śróde, w ostatnim dniu swego pobytu, rozmowę z ministrem finansów H. Schmidtem. Ponadto spotkał się ponownie z dyrektorem departamentu politycznego w bońskim MSZ, G. van Wellem. Omawiano całokształt stosunków dwustronnych między Polską a NRF. (PAP)

Rozmowy handlowe NRD — PRL

W dniach 2 — 30 bm. odbyły się w Berlinie rozmowy gospodarcze między ministrem handlu wewnętrznego i usług PRL — Edwardem Sznajdrem oraz ministrem handlu i zaopatrzenia NRD — Gerharem Briksa. W wyniku rozmów podpisano protokoły o wymianie towarów rynkowych i współpracy naukowo-technicznej w 1974 r.

Front oporu w Chile

W Chile, gdzie już piąty miesiąc rządzi skrajnie prawicowa junta generalska, tworzy się ruch politycznego oporu.

Przylączył się do niego także ruch lewicy rewolucyjnej (MIR), zdelegalizowany na równi z innymi partiami postępowymi. W ogłoszonej w Santiago deklaracji, MIR poparł ideę włączenia do frontu politycznego oporu przeciw faszystowskiemu rządowi wszystkich odłamów społeczeństwa. Dopiero

na bazie zjednoczenia całego narodu — stwierdza deklaracja MIR — będzie można mówić o stworzeniu podziemnej organizacji walki zbrojnej.

MIR w swym oświadczeniu wyraża uznanie dla krajów socjalistycznych, sił postępowych całego świata, a zwłaszcza Ameryki Łacińskiej, za liczne przejawy solidarności i poparcia dla walki narodu chilijskiego przeciw juncie Pinocheta. Jednocześnie MIR apeluje do wszystkich sił postępu na świecie, o dalszy rozwój akcji pomocy dla ofiar przewrotu w Chile. Proponuje też utworzenie międzynarodowego trybunału obrony praw ludzkich w Chile, który powinien mieć swój bodny dostęp do tego kraju, w celu przeciwdziałania się represjom stosowanym przez juntę. (PAP)

Droga Kair — Suez otwarta

Dowódca trzeciej armii egipskiej gen. Badawi oświadczył, że Egipt w najbliższy piątek przystąpi do redukcji swych wojsk na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego, zgodnie z podpisanym 18 bm. porozumieniem w sprawie rozdzielania wojsk.

Izrael — jak wiadomo, wycofał swe oddziały na odległość około 11 km na północ od Suezu. Tym samym otwarta została dla normalnego ruchu droga Kair — Suez.

PAP

Delegacja rządowa PRL w Egipcie

Wczoraj udała się do Egiptu polska delegacja rządowa z wiceprezesa Rady Ministrów, Franciszkiem Kaimem na czele. W jej skład wchodzi: zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy RM, Janusz Hryniewicz oraz wiceprezesa resortów gospodarczych. Delegacja weźmie udział w pracach IV sesji Komitetu Mieszanego do spraw współpracy przemysłowej między PRL a ARE. (PAP)

dzo chwałą sprawną odbiór tych towarów, które są wyładowywane „od reki”. Nie notuje się przypadków przetrzymywania wagonów lub oczekiwania godzinami na transport samochodowy.

Dobrze współdziała z transportem kolejowym PKS. Od wczesnego rana na węźle poznańskim PKP pracowało 60 samochodów towarowych. Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej PKS oraz 10 ciągników z naczepami, które transportują kontenery. Niezależnie od tego ponad 200 samochodów PKS-u dostarcza ładunki towarowe dla poznańskich zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw. Poznański PKS w ciągu stycznia rozładował na stacji towarowej w stolicy Wielkopolski 227 wagonów.

gospodarki NRF charakteryzuje się w chwili obecnej stałym wzrostem inflacji i bezrobocia.

Rząd boński zniósł w śróde większość ograniczeń w dziedzinie kontroli ruchu kapitałów zagranicznych. Ograniczenia te — wprowadzone w 1971 r. i 1972 r. — miały na celu ochronę marki zachodniemieckiej przed napływem kapitałów spekulacyjnych.

Stosunki KRL-D — Libia

W Phenianie podano oficjalnie do wiadomości, że rządy KRL-D i Libii postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Starcia w Boliwii

W pobliżu Cochabamba, drugiego co do wielkości miasta Boliwii, doszło we wtorek do starć między oddziałami wojskowymi a uzbrojonymi chłopami. Do demonstracji doszło także w ośrodkach przemysłowych. Robotnicy wielu zakładów i kopalń miedzi porzucili pracę na znak poparcia walki chłopów boliwijskich.

Ochrona kobiet i dzieci

W Nowym Jorku obraduje komisja ONZ do spraw kobiet. Tematem obrad są wszelkie aspekty

Fundusz regionalny EWG

W brukselskiej siedzibie EWG rozpoczęły się obrady ministrów spraw zagranicznych dziewięciu państw Wspólnego Rynku w celu przygotowania kolejnej rundy rozmów na temat sposobów powołania i funkcjonowania funduszu regionalnego.

Oredzie Nixona

Prezydent USA, R. Nixon powrócił w śróde do Waszyngtonu. Przebywał on w Camp David, gdzie pracował nad tekstem oredzie o „stanie państwa” z którym wystąpi dzisiaj. Oredzie oczekiwane jest w Waszyngtonie z dużym zainteresowaniem, bowiem — jak oświadczył rzecznik Białego Domu — do tej pory nie było ono „wszystkich istotnych spraw kraju”.

Scheel uda się do Austrii

Minister spraw zagranicznych NRF, W. Scheel przybędzie do Austrii 19 lutego z 3-dniową wizytą oficjalną.

Kłopoty gospodarki NRF

Według danych opublikowanych w Bonn przez Ministerstwo Rolnictwa, sytuacja w wielu sektorach

Pokój i odprężenie warunkiem współistnienia

Skrót przemówienia L. Breżniewa na wiecu w Hawanie

Przemawiając na wiecu w Hawanie sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew podziękował za serdeczne przyjęcie, a następnie przekazał braterskie pozdrowienia od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, od Rady Ministrów ZSRR i od całego narodu radzieckiego.

Mówiąc o walce rewolucyjnej i zdobyciach narodu kubańskiego, L. Breżniew podkreślił, że Kuba rozwija budownictwo partyjne, państwowe i gospodarcze, oparte na wypróbowanej podstawie socjalistycznej. Jednym z przejawów tego są rozpoczęte przygotowania do I Zjazdu okrytej chwałą Komunistycznej Partii Kuby, który odbędzie się w przyszłym roku.

Główne kierunki światowego rozwoju są wyraźne. Nieustannie rośnie potęga światowego systemu socjalistycznego i jej wpływ na losy całego świata. Jedno zwycięstwo po drugim odnoszą narody w walce o wyzwolenie. Krok za krokiem ugruntuje się w stosunkach międzynarodowych le ninowska idea pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych.

Postępując zgodnie z nakazami wielkiego Lenina, ZSRR, jego partia komunistyczna oraz inne państwa socjalistyczne i bratnie partie wraz ze wszystkimi siłami pokojowymi prowadzą dziś konsekwentną walkę o to, aby agresywne wojny zostały na zawsze wyeliminowane z życia ludzkości, walkę o trwały pokój.

Nie jesteśmy pacyfistami. Nie jesteśmy za pokojem za wszelką cenę i oczywiście za żadnym jakimś zamrażaniem procesów społeczno-politycznych zachodzących wewnątrz krajów.

Innymi słowy — jesteśmy za pokojem trwałym, sprawiedliwym, odpowiadającym interesom wszystkich narodów, interesom postępu społecznego.

Przez dłuższy czas mężowie stanu świata kapitalistycznego pozostawali głusi na propozycje Związku Radzieckiego dotyczące oparcia stosunków między dwoma systemami na zasadach pokojowego współistnienia.

W ostatnich latach nastąpił jednak pozytywny zwrot w stosunkach Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych z Francją, NRF, Stanami Zjednoczonymi oraz z niektórymi innymi państwami burżuazyjnymi.

Konsekwentna i aktywna polityka pokojowa państw socjalistycznych przynosi coraz bardziej odczuwalne wyniki na tak ważnym dla losów całej ludzkości kontynencie, jakim jest Europa.

Uznanie tego wszystkiego legło u podstaw dwóch bardzo ważnych poczynań w międzynarodowym życiu dzisiejszej Europy, zrodzonych z inicjatywy Związku Radzieckiego i jego sojuszników w obronnym Układzie Warszawskim. Mam na myśli konferencję w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie, (która powinna być już posuwać się ku końcowemu etapowi), jak również rozpoczęte stosunkowo niedawno rozmowy w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz posunięć z nią związanych w Europie środkowej.

Polityka odprężenia odniosła niemałe sukcesy, ale świat nie jest jeszcze wcale spokojny. Trwa gromadzenie i doskonalenie broni, a przede wszystkim broni nuklearnej.

W wyniku rozmów radzieko-amerykańskich na najwyższym szczeblu w czerwcu ubiegłego roku zrobiono wielki krok naprzód w tej sprawie. Mam na myśli podpisanie latem ubiegłego roku porozumienia między ZSRR i USA w sprawie zapobiegania wojnie nuklearnej. Jest to, jeśli można tak powiedzieć, pierwszy krok, niosący nadzieję na zmniejszenie niebezpieczeństwa takiej wojny. (PAP)

Stolica symbolem rozwoju kraju

Omówienie wystąpienia E. Gierka na plenum Komitetu Warszawskiego PZPR

Nawiązując do referatu i dyskusji na plenum, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek stwierdził, iż daje ona obraz wysokiego zaangażowania wszystkich członków stołecznej organizacji partyjnej w sprawy swego miasta i całego kraju. Jeśli tak dalej będziemy pracować, jeśli tak jak dotąd będziemy sobie wzajemnie pomagać, to sprawy naszego kraju i naszego narodu zyskiwać będą coraz więcej na wartości, coraz więcej na znaczeniu. Nie chciałbym używać wielkich słów, ale pragnę — tak jak wszyscy Polacy — by wszystko co najlepsze, co najpiękniejsze, co zasobne i szlachetne wiązało się z Polską. Spełnienie tego pragnienia leży w zasięgu naszej ręki, w mocy naszej partii.

Przypominając, iż wkroczyliśmy w czwarty rok realizacji planu 5-letniego, mijając półmetek realizacji uchwały VI Zjazdu partii, Edward Gierek podkreślił, że kraj nasz rozwija się szybko, a realizacja uchwały VI Zjazdu przebiega dobrze i prawidłowo.

Obszerną część swego wystąpienia poświęcił Edward Gierek omówieniu aktualnej polityki inwestycyjnej a także problemom współpracy gospodarczej z zagranicą. W efekcie tej polityki majątek trwały na szego kraju zwiększył się o 100 mld zł — w r. 1970 — do biliona 520 mld złotych — pod koniec r. 1975, tj. wzrosło o ok. 40 proc.

Te 40 procent posiada większe znaczenie niż wynika to z samych cyfr. Znaczna część inwestycji, na które kierowane są nakłady w tym 5-leciu, rozpocznie pracę w następnej 5-lacie.

Odpowiadając na pytania: czy należało np. podejmować decyzje o budowie huty „Kattowice” i szeregu innych obiektów mających zasadnicze znaczenie dla rozwoju kraju już w tej 5-lacie, I sekretarz KC PZPR wskazał, że odroczenie ich zmusiłoby nas do importu ogromnych ilości wyrobów i półfabrykatów oraz uszczuplenia zasobów dewizowych.

Równoległe z rozwojem nowych inwestycji niezbędnych dla dalszego rozwoju kraju musimy dążyć do lepszego zagospodarowania własnej bazy surowcowej i energetycznej, będziemy rozwijać nasze rolnictwo i przetwórstwo rolne, lepiej wykorzystywać te wszystkie możliwości przyspieszenia tempa rozwoju społeczno-ekonomicznego.

I sekretarz KC PZPR poinformował, iż Komitet Centralny pracuje obecnie nad przygotowaniem plenarnego posiedzenia KC PZPR, które zajmie się całokształtem problemu żywnościowego. Materiały i dokumenty przygotowywane na to plenum zostaną poddane pod szeroką konsultację. Będzie to program obliczony na całe lata, przynajmniej na lat 10—15, wymagać on będzie ogromnych nakładów. Będziemy musieli ten program podjąć, jeśli chcemy by nasze rolnictwo zabezpieczyło szybko rosnące potrzeby naszego społeczeństwa.

Zwracając uwagę na wielkie osiągnięcia wypracowane wysiłkiem całego społeczeństwa w ostatnich latach, Edward Gierek przypomniał, iż ciągle jesteśmy jeszcze na początku drogi, musimy przewidywać skutki dziedzictwa historycznego, zniszczeń materialnych i moralnych jakie pozostawiły wojny przetrzaskające się przez nasz kraj, a jednocześnie przyspieszać tempo rozwoju.

Nawiązując do dyskusji na plenum I sekretarz KC PZPR podkreślił korzystne przemiany, których świadkiem była stolica. Staje się ona z każdym dniem piękniejsza i zasobniejsza, a jej wkład w rozwój kraju jest coraz bardziej znaczący. Najlepszym wyrazem roli Warszawy jest osiągnięcie przez nią drugiego miejsca w

kraju pod względem produkcji przemysłowej.

Pozytywne zjawiska zachodzące w stolicy dostrzegalne są gołym okiem. Jest to rezultat dobrej pracy warszawskiej organizacji partyjnej, komunistów stolicy, klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy. Za to wszystko co zrobiono do tej pory na odcinku realizacji uchwały VI Zjazdu chciałbym serdecznie podziękować.

Podkreślając, iż główne kierunki pracy partyjnej w Warszawie są te same co w całym kraju, Edward Gierek stwierdził, iż ze względu na specyfikę stolicy wiele problemów produkcyjnych, demograficznych, społecznych występuje tu ze szczególną siłą.

Od kilku lat wzrasta odsetek ludzi w wieku emerytalnym. W skali kraju kształtuje się obecnie w granicach 11,8 procent, natomiast w Warszawie wynosi ponad 14 proc. Ogółem w Warszawie ludność w wieku poprodukcyjnym stanowi prawie 19 proc. ogółu mieszkańców. Przy tym w najbliższych latach te tendencje w strukturze wieku ludności będą się pogłębiać. Od przeciętnej krajowej odbiega też struktura wykształcenia i rozmieszczenia kadr w poszczególnych działach gospodarki narodowej. W Warszawie odsetek osób z wyższym wykształceniem jest znacznie większy niż w innych regionach kraju.

W Warszawie liczba robotników jest prawie taka sama co pracowników umysłowych. W Warszawie notuje się niedobór rąk do pracy. Planowany na ten rok przyrost zatrudnienia jest mniejszy o 18 tys. osób od zapotrzebowania.

Największe niedobory występują w przemyśle, budownictwie oraz w usługach i w transporcie. Niedobory te powodują ujemne zjawiska także w postaci osłabienia dyscypliny pracy i wysokiej plynności kadr.

Przed stołeczną organizacją partyjną i władzami miejskimi stoi poważny problem wzrostu poziomu produkcji i usług, przy założeniu, że zarówno teraz, jak i w perspektywie nie ma możliwości pełnego pokrycia zapotrzebowania na kadry pracownicze. Spro-

wadzenie większej liczby ludzi z zewnątrz jest mało realne. Słowem — odpowiedzieć musimy na pytanie: jak lepiej wykorzystać istniejący potencjał ludzki, a zwłaszcza roczniki wchodzące w wiek zdolności produkcyjnej.

Nawiązując do roli Warszawy jako stolicy państwa E. Gierek podkreślił, że właśnie tu powstać powinny pozytywne wzory dla działalności administracyjnej, która w ogromnym mierze wpływa na wyniki produkcyjne, na codzienne życie obywateli. Na temat biurokracji pada wiele gorzkich słów. Czasem jeden nieudolny i niekompetentny pracownik psuje opinię całego urzędu. Podjęte już wysiłki stwarzają ramy dla lepszego załatwiania codziennych spraw obywateli. Powstały też możliwości bardziej starannego doboru i podnoszenia kwalifikacji kadr administracji.

I sekretarz KC PZPR wskazał następnie na znaczenie integracji wysiłków wszystkich grup zawodowych i społecznych na rzecz rozwoju kraju, przyspieszenia rewolucji naukowo-technicznej. Szczególnie istotną sprawą jest umocnienie sojuszu klasy robotniczej z inteligencją.

Warszawa jest zarazem wielkim ośrodkiem robotniczym i wielkim ośrodkiem inteligencji. Nasz ustrój zmierza do stopniowego zacierania granic pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi oraz pomiędzy pracą fizyczną a umysłową. Właśnie Warszawa powinna przodować w wypracowywaniu odpowiedzi na te wyzwania. Najlepszą platformą jest program przyjęty na VI Zjeździe partii. Inteligencja pozytywnie przyjęła ten program. Wpłynęło to również na umocnienie pozytywnych tendencji w postawie politycznej środowisk twórczych i naukowych, całej inteligencji w Warszawie. Chodzi o to, aby tendencje te utrwały i rozwijały. Oczekuje nas najważniejsze zadanie — znaczne zwiększenie udziału nauki i kultury w rozwoju gospodarczym i przekształcaniu stosunków społecznych w naszym kraju. Niezbędne jest w tym celu peł-

ne zespolenie klasy robotniczej i inteligencji w realizacji programu VI Zjazdu, w skali każdego zakładu pracy, każdego miasta i każdego regionu.

Ważną sprawą w Warszawie jest umacnianie pozycji klasy robotniczej w działalności partyjnej, w życiu społecznym, w kształtowaniu atmosfery miasta, sięganie do najlepszych jej tradycji a równocześnie kształtowanie nowych, możliwych do zrealizowania tylko w socjalizmie cech robotnika. Trzeba podnosić wiedzę zawodową i ogólną robotników, stwarzać coraz lepsze warunki ich udziału w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym.

Musimy w sposób planowy i systematyczny, a zarazem zindywidualizowany przyjmować do partii ludzi najlepszych, przodujących pod każdym względem, zwłaszcza robotników. Przyjmować powinniśmy z wagą, bez pośpiechu, radząc się bezpartyjnych w środowisku pracy i zamieszkania.

Ostatnie trzy lata przyniosły dalszy wzrost aktywności partii w Warszawie. Podjęto tu szereg poważnych zadań, które zostały dobrze wykonane.

Warszawa, dzięki przedsięwzięciom podejmowanym w ostatnich latach, dzięki inicjatywom i działaniom stołecznej organizacji partyjnej zmienia coraz szybciej swój wygląd, staje się miastem coraz piękniejszym, godnym miana stolicy naszego dynamicznie rozwijającego się kraju, miastem, w którym ludziom pracy, całemu społeczeństwu coraz lepiej jest żyć i pracować.

Pragne z tego miejsca — stwierdził E. Gierek na zakończenie — wyrazić przekonanie, że organizacja stołeczna i całe społeczeństwo Warszawy wniosą do rozwoju kraju, Wierzę, że w tym roku, roku 30-lecia Polski Ludowej, klasa robotnicza, inteligencja, wszyscy ludzie pracy Warszawy podejmą nowe, cenne inicjatywy. Będą one najlepszą odpowiedzią na decyzje XII Plenum KC i Sejmu PRL, będą najpiękniejszym i cennym darem dla naszej socjalistycznej ojczyzny w jej 30-lecie. (PAP)

Na budowie trasy E-8

Pogoda sprzyja drogowcom

Pełną parą idą prace przy budowie Trasy Warszawskiej. Wszystkie przedsiębiorstwa, aktualnie zatrudnione na E-8, wykorzystują nieodczynną w styczniu, wiosenną aurę i starają się wyprzedzić harmonogramy.

Nie można wykluczyć powrotu mrozów i śniegu w lutym, a wtedy bardzo przydadzą się obecne przyspieszenia.

Na odcinku miejskim, od Antoninka do Podwala, w dalszym ciągu większość placów budowy ukryta jest pod ziemią — w tunelach dla pieszych i w wykopach na rurociągi i kable. Płockie Przedsiębiorstwo Robot Mostowych dzisiaj powin-

no zakończyć budowę mostu nad Cybiną i konstrukcję części drogowej tunelu „Chociebroń — Leszka” w Antoninku, koło „Motozbytu”. Również dzisiaj zakończone mają być prace przy instalacji gazociągu i kabli do instalacji świetlnej „zielonej fali”, w rejonie skrzyżowania ulicy Mogileńskiej z Warszawską; krawężniki ułożone przy skrzyżowaniu, pozwalają już dopatrzyć się ostatecznego jego kształtu. Ładna pogoda pozwala układać płytki chodnikowe na stronie północnej, od Mogileńskiej do tunelu „Miłostowo”.

Na przyszłym rondzie „Podwale” dobiegają końca prace przy budowie części „a” (pod ul. Warszawską) przejścia podziemnego. Jego wykonawcy — pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2, w najbliższy wtorek mają przekazać front robót w tunelu instalatorom oświetlenia. W pięć dni później, kamieniarze powinni rozpocząć wykładanie ścian tunelu ozdobnymi płytami kamiennymi.

W pierwszej połowie lutego, w okolicach Podwala ustawione zostaną słupy oświetlenia i podtrzymujące sieć trakcyjną — tramwajową. (tt)

Telefony GŁOSZA

● W Chłudowie (pow. Poznań) „Flat” kierowany przez Wojciecha G. wpadł na oblodzonej drodze w poślizg i zderzył się z nadjeżdżającą ciężarówką marki „Jelcz”. a ta z kolei uderzyła w samochód „ZIL”. 4 osoby doznały obrażeń ciała.

● Na trasie Rataje — Zawady zderzył się tramwaj z samochodem osobowym, na odcinku od ul. Dzierżyńskiego — Hetmańska — tramwaj z ciągnikiem, na moście Teatrlnym — „16” z autobusem, a w rejonie ul. Pułaskiego i Obornickiej — „13” z ciężarówką. (b)

POGODA

Rano miejscami mgły. Temperatura maksymalna od plus 2 stopni na wschodzie do plus 4 w centrum i plus 6 stopni na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

Po decyzjach Sejmu

Odpowiedzi na pytania Czytelników

Dlaczego w programie socjalnym mówi się tylko o prawie kobiet do wcześniejszego uzyskania emerytury? Inaczej sprawa ta była określona w programie VI Zjazdu — chodzi o mężczyzn.

Zgodnie z uchwałami VI Zjazdu PZPR i I Krajowej Konferencji PZPR umożliwienie wcześniejszego przechodzenia na emeryturę powinno być wprowadzane stopniowo. Jedno cześnie obniżenie wieku emerytalnego, w stosunku do ogółu zatrudnionych, wpłynęłoby niekorzystnie na możliwości podwyższenia płac realnych. Oznacza to, że jednorazowe zwolnienie dużej grupy ludzi, wprawdzie w starszym wieku, ale pełnosprawnych zawodowo, musiałoby obniżyć wielkość do chodu narodowego, bowiem nie mamy tak licznych rezerw siły roboczej, które pozwoliłyby na równoczesne obsadzenie zwolnionych, w wyniku takiej decyzji, stanowisk pracy. Mimo wysokiego obecnego przyrostu zasobów siły roboczej (3,5 mln osób brutto) już pod koniec bieżącej 5-latki będzie — w sposób odczuwalny — pogłębiał się deficyt pracowników — i to głównie mężczyzn. Deficyt ten będzie narastał w następnych 5-latach. Np. w latach 1981—85 przyrost siły roboczej netto wyniesie 0,4 mln osób, a w la-

tach 1986—90 przyrost ten spadnie do 0,3 mln osób. Duże znaczenie, w aspekcie tego problemu, ma również fakt, że przeciętne trwanie życia obywateli w naszym kraju systematycznie wydłuża się, co wynika z ogólnej poprawy warunków bytu i zdrowotności w kraju. Dlatego przedstawiony program socjalny — realizując konsekwentnie uchwały zjazdowe — przewiduje stopniowe stwarzanie możliwości uzyskiwania wcześniejszych emerytur.

W pierwszym rzędzie możliwości te należało stwarzać inwalidom wojennym, a także wojskowym, którzy mogą wcześniej przechodzić na emeryturę od 1 stycznia 1973 r. Kolejnym krokiem będzie stworzenie możliwości uzyskiwania wcześniejszych emerytur innym grupom inwalidów oraz kobietom.

Czy zmiany podstawy do obliczania emerytur obejmą osoby już pobierające zaopatrzenie?

Zgodnie z przedstawionym przez prezesa Rady Ministrów rządowym programem realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR w dziedzinie świadczeń socjalnych — nowe stawki wymiaru emerytur i rent obejmą wszystkie te świad-

czenia, bez względu na datę ich przyznania.

W pierwszej kolejności — już od 1 sierpnia bieżącego roku — będą podwyższane emerytury i renty najniższe, a następnie — począwszy od 1 stycznia 1975 r. — będą ulegały sukcesywnym podwyżkom emerytury i renty wyższe od minimalnych.

Czy do stażu emerytalnego wlicza się okres studiów rozpoczętych przed wojną — dyplom po 45 roku?

Obliczanie stażu pracy wymaganego do uzyskania emerytury regulowane jest przepisami o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Zgodnie z tymi przepisami okres nauki w szkole wyższej podlega wliczeniu do stażu pracy pod warunkiem uprzedniego zatrudnienia. Do stażu pracy wlicza się również okres nauki w szkole innej niż wyższa, jeśli do szkoły tej pracownik został skierowany przez zakład pracy.

Omawiane przepisy nie uzależniają wliczenia okresu studiów w szkole wyższej do stażu pracy wymaganego do przyznania emerytury od tego czy zostały one rozpoczęte przed wojną czy też po wojnie.

TEMPO ZALEŻY OD NAS

Trudno dyskutować o konsekwencjach społeczno-ekonomicznych ostatnich decyzji podjętych na XII Plenum KC PZPR z kimś, kto na wszystko patrzy tylko przez pryzmat podwyżki cen produktów naftowych. Rozmawiałem ostatnio z człowiekiem o takim właśnie zapatrywaniu na te problemy. Dostrzegaliśmy jedno: ile będzie musiał więcej wydawać miesięcznie na benzynę do swego samochodu, ile na tym straci. Nie obchodziło go nic poza tym. Nie bierzemy nawet pod uwagę faktu, że za kilka miesięcy jego grupa zawodowa otrzyma zaprogramowaną przez partię podwyżkę płac, której wysokość w jego przypadku nie tylko wyrówna mu straty poniesione wskutek zmiany cen produktów naftowych, lecz także spowoduje wzrost jego płacy realnej. Inaczej mówiąc — za swoją nową pensję kupi w sumie więcej niż dotychczas, mimo że do swego samochodu będzie nabycwał benzynę droższą. On jednak liczy podwójnie: raz ile straci na benzynie i dwa — ile straci po podwyżce wskutek tego, że całej podwyżki nie będzie mógł przeznaczyć na inne wydatki.

Sam mam samochód, którym dużo jeżdżę. Nie powiem, żebym się cieszył zwiększonymi mi wydatkami na benzynę. I sam odczuwam, że podwyżka cen na paliwa płynne dotknęła przede wszystkim ludzi posiadających samochody, a więc zazwyczaj lepiej sytuowanych. Była to więc operacja — jeżeli można użyć takie go określenia — społecznie stosunkowo najbardziej sprawiedliwa. Pomijam tu całą argumentację ekonomiczną, którą podsyłała konieczność takiej decyzji i kwestie kryzyśu paliwowego w świecie. Dawno już nie żyjemy w systemie gospodarki samowystarczalnej i musimy się liczyć z tym co się dzieje nie tylko wśród najbliższych sąsiadów, ale i dalej na szerokim świecie.

Powróćmy jednak do przebiegu wywodu. Ze szczegółowego bilansu naszej całej gospodarki narodowej wynika, że pełna realizacja programu wzrostu płac — bez równocześnie szukania dodatkowych wpływów do kieszeni państwa

wej — byłaby niemożliwa. Z tej prostej przyczyny, że przy obecnej wydajności naszego przemysłu i innych dziedzin gospodarki nie byłoby w stanie osiągnąć takich wyników, które by pozwoliły przeznaczyć w latach 1971—76 na podwyżki 44 miliardy złotych. Musielibyśmy dać dodatkową produkcję wartości około 200 miliardów złotych. A to przy obecnych mocach produkcyjnych i zasobach surowcowych jest niemożliwe.

Owszem, było inne wyjście: przedłużyć jeszcze o kilka lat realizację programu społeczno-ekonomicznego ze wszystkimi podwyżkami płac, emerytur, rent, dodatków, szeregami przedsięwzięć społecznych. Ale przecież takie rozwiązanie sprawy, jeśli są możliwości przyspieszenia, byłoby społecznie niesłuszne. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzanie obecnie podwyżki płac, emerytur itp. spowodują w społeczeństwie odczuwalny wzrost stopy życiowej. Na pewno jest to dużo, jak na nasze obecne możliwości nawet bardzo dużo. I na pewno jest to nie jakaś taktyczna operacja lecz cel strategiczny, w którym realizuje się podstawowa zasada ustroju socjalistycznego: stałe podnoszenie stopy życiowej ludzi pracy, nieustanna troska o ich dobro. Chodzi teraz o to, by wszyscy zrozumieli, że do wyższej stopy życiowej i pomysłowości społecznej nie ma innej drogi niż coraz bardziej rzetelna, wydajna, wyższej kwalifikowana praca, racjonalne wykorzystanie sił wytwórczych, zasobów i materiałów. Każdy myśliciel człowiek mógł się przekonać, że nie są to żadne efektywne obietnice bez pokrycia. Wręcz przeciwnie — w ciągu trzech lat partia swą aktywną polityką społeczną, notabene możliwą przez dynamiczny rozwój gospodarczy kraju, dowiodła, że dobro ludzi pracy jest jej głównym zadaniem. Ten dynamiczny rozwój kraju był więc podporządkowany celowi strategicznemu, wytyczonemu przez VI Zjazd partii: poprawie materialnych, społecznych, kulturalnych warunków życia społeczeństwa.

Wniosek jest jednoznaczny. Stała poprawa warunków ży-

ciowych, przewidziana przez program partii i decyzje rządowe — wymaga usprawnienia pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki, od przemysłu i rolnictwa począwszy, na usługach i handlu kończąc. Chodzi zarówno o rozwój ilościowy, jak i o rozwój jakościowy. Mimo że powodzenie w realizacji programu wymaga od nas zwiększenia wysiłków w pracy, jest to program, który „da się lubić”. Myślę, że atmosfera dojrzała do tego, byśmy wszyscy zaczęli pracować tak, jak potrafimy najlepiej. Ci, do których przemawiają przede wszystkim argumenty materialne, niech pracują lepiej z myślą o lepszych zarobkach. Ci, którzy obok spraw materialnych dostrzegają jeszcze inne, szersze aspekty, niechaj mają również wewnętrzną satysfakcję, że my Polacy potrafimy być nie gorszymi inżynierami, robotnikami, rolnikami, lekarzami, naukowcami, architektami i w ogóle pracownikami niż nasi zagraniczni koledzy.

Biorąc poprawkę na ludzi oceniających ostatnie zmiany tylko i wyłącznie przez pryzmat cen na benzynę (bo o wódce nawet oni nie mają odwagi wspominać), myślę, że większość ludzi pracy z satysfakcją przyjęła ten program zapowiadający dalszą i konkretną poprawę warunków materialnych. Myślę też, że ta okoliczność powinna stać się bodźcem do stworzenia jak najlepszych warunków dla zrealizowania programu. Sam jednak wzrost płac i zabezpieczenia socjalnego nie spowoduje automatycznie wzrostu wydajności i jakości pracy. Trzeba jeszcze, żebyśmy wszyscy zrozumieli, że trwałym źródłem finansowania programu uchwalonego na XII Plenum KC PZPR może być tylko wzrost dochodu narodowego. A ten nie spada jak manna z nieba. Jest bowiem uzależniony od efektywności i wydajności naszej pracy.

Najlepszy nawet program nie realizuje się sam. Im szybciej i lepiej ten program urzeczywistnimy, tym większa będzie dla nas satysfakcja materialna i moralna.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Janusz Błaszczyk
Fot. — K. Przychodźki

W roku 1950 Janusz Błaszczyk, podówczas pracownik prywatnego zakładu („... ale już wtedy działałem w związkach zawodowych...”) zjawiał się w obecnych Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amino”, by wykonać jakieś prace wymagające ręki dobrego mechanika. Ta robota zadecydowała o jego dalszej karierze zawodowej. Zakład tak się Błaszczykowi spodobał, że został w nim... do dzisiaj.

Ze pasją społecznikowską miał, jak to się mówi — „we krwi”, przekonano się niebawem w zakładzie. Najpierw obecnego kandydata na „Wielkopolanina 73” wybrano członkiem Rady Zakładowej, potem jej wiceprzewodniczącym, aby w końcu przez dwie ka-

Moje powszednie usprawnienia

dencje powierzyć mu etatową funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej.

Janusza Błaszczyka zastanawiało nad opracowaniem propozycji nowego regulaminu podziału funduszu zakładowego.

— Wie pan, siedzę teraz nad tym regulaminem. Masi być gotowy na posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego na 4 lutego. Sekretarz nam zachorował, więc coś było zrobić, muszę tą sprawą zająć się m. in. z racji pełnionej funkcji Janusza Błaszczyka jest od roku 1969 przewodniczącym Rady Robotniczej — przyp. red.).

Przewodniczący Rady Robotniczej, to oczywiście funkcja społeczna. Janusz Błaszczyk jest w „Amino” znany przede wszystkim ze swej wzorowej pracy w warsztacie mechanicznym, gdzie jest cenionym spawaczem-instałatorem. Jest to w swym fachu specjalista nie lada. Świadczy choćby o tym 37 wniosków racjonalizatorskich, które Błaszczykowski wpisał do ksiąteczki racjonalizatora. Realizacja tych wniosków przyniosła „Amino” oszczędności 936 000 zł.

Skąd biorą się te pomysły? Po prostu tak doświadczony fachowiec, zabierając się do jakiegokolwiek poważniejszego remontu lub naprawy, zawsze stara się przy okazji coś ulepszyć. A, że takich prac było w ciągu

24 lat sporo, to i uzbierało się nieco tych racjonalizatorskich pomysłów.

— Może dlatego, że sam jestem zapalonym racjonalizatorem, przez kilka lat kierowałem specjalną brigadą, która jak to się mówi, „wdrą żalą do produkcji” wszystkie wnioski racjonalizatorskie w „Amino”. Sam posiadam Srebrną i Złotą Odznakę Racjonalizatora produkcji, ale tu są ode mnie jeszcze lepsi.

We współzawodnictwie zakładowym o tytuł najlepszego racjonalizatora zajmowałem miejsca w pierwszej dziesiątce. Mimo wielu funkcji społecznych staram się pamiętać o tym, że jestem przede wszystkim mechanikiem.

Który z moich pomysłów uważam za najciekawszy? Trudno o to powiedzieć. Wszystkie traktuję jako moje powszednie usprawnienia. W zeszłym roku na przykład indywidually lub w zespołach przyczyniłem się do opracowania 6 rozwiązań. Między innymi przekonstruowałem podnośniki i zsypy do silosów, co znacznie ułatwiło pracę obsługi i zmniejszyło straty żół. Ostatnio wykonałem nowy rozdzielacz do kwasu solnego, dzięki któremu poprawiło się bezpieczeństwo pracy obsługi. Myślę, że każda cząstka nowatorskich rozwiązań każdego racjonalizatora jest ważna, bo składa się na ogólny sukces zakładu.

Rozmawiał:

MAREK PRZYBYLSKI

Komunikat plebiscytowy zamieszczamy na stronie 4.

Kłopoty z morgami

W naszym ludowym 30-leciu wewnętrzne migracje ludności stały się nasilającą. Z każdym rokiem przybywa mieszkańców miast, maleje natomiast liczba ludności wiejskiej. Często, zbyt często ludzie młodzi ciągną do miasta, zdobywając nowe zawody, a gospodarstwo rolne pozostaje bez następcy. Taka jest w skrócie ogólna prawda.

W tej sytuacji trudno jest pogodzić coraz większe wymagania rolnictwu pod względem jego produktywności, z postępującym procesem starzenia się właścicieli gospodarstw. Na przeszkodzie w stworzeniu

mocnych podstaw ekonomicznych stoi i brak fizycznych możliwości rolników i zakorzenione stare, tradycyjne metody gospodarowania. Przejmowanie gospodarstw rolnych w zamian za rentę stało się więc koniecznością.

W tej sytuacji trudno jest pogodzić coraz większe wymagania rolnictwu pod względem jego produktywności, z postępującym procesem starzenia się właścicieli gospodarstw. Na przeszkodzie w stworzeniu

nością, ziemia bowiem nie tylko nie może leżeć odłogiem, ale musi rodzić coraz więcej. Od 1971 roku liczba wniosków o zdanie gospodarstwa w woj. poznańskim znacznie zmalała. Sprawia to zmianę polityki rolnej (zniesienie obowiązkowych dostaw), dająca chłopom większe szanse poprawy sytuacji materialnej; a także wyzyskiwanie na podniesienie wysokości rent, co zresztą zapowiedziano na XII Plenum KC partii. Mimo to od roku 1968 do 1973 wpłynęło ponad 7700 takich wniosków. Niewielka część z nich została wycofana przez rolników, którzy zdolali przekonać dzieci do gospodarowania na ojcowiznie.

Różny jest stan ekonomiczny gospodarstw do przejęcia gospodarstw. Około 30 procent z nich jest jeszcze pełnosprawne produkcyjnie; pozostałe 70 procent wykazuje jednak duże zaniedbania zadłużenia, dewastację budynków.

Nie wszystkie wnioski mogą być załatwione pozytywnie. Np. z powodu nieregulowanych przez właścicieli spraw spadkowych — czego nie można załatwić w trybie ustawy właszczeniowej; nie można też przekazywać tylko gruntów bez budynków, skoro władze rolne uznały, że są one niezbędne do zagospodarowania ziemi.

Gdzie się jednak ma podział były rolnik, jeżeli po zdaniu gospodarstwa wraz z zabudowaniami nie może się przenieść np. do miasta, do dzieci, do mającego albo do małego mieszkania, albo przekazuje temu uklad stosunków rodzinnych? Ta sprawa stoi w centrum zainteresowania władz rolnych, które w miarę możliwości starają się zapewnić takim ludziom własny dach nad głową. Obecnie trwa adaptacja pierwszych budynków na mieszkania dla rencistów-rolników. Jeden z nich w Laskowie, w pow. chodzieskim, będzie mógł wkrótce przyjąć 10 rodzin, drugi, w Wianach, w pow. trzecieńskim — 8 rodzin. Wszystkim gwarantuje się wygodne, 1- lub 2-poko-

jowe mieszkania, wyposażone w wodę i urządzenia sanitarne. Rozwiązanie tego trudnego problemu lokalowego rozpoczęto od tych dwóch powiatów, ponieważ właśnie tam notuje się sporo chętnych do przekazywania gospodarstw. Największe przywiązanie do ziemi cechuje mieszkańców wschodnich powiatów Wielkopolski — tureckiego, kaliskiego, kolskiego.

Według danych Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urzędzeń Rolnych, w województwie poznańskim jedna czwarta właścicieli indywidualnych gospodarstw rolnych (około — 45 000) przekroczyła 60 lat. 65 procent z nich ma następów wśród członków rodzin, pracujących w tych gospodarstwach, pozostała część ma zamiar je sprzedać, oddać za rentę, lub przekazać członkom rodzin nie związanym obecnie z rolnictwem. 2,4 procent jest niezdecydowanych co do dalszych losów, wielu ma na swoich kontach poważne zadłużenia. Od nich też do roku 1980 państwo będzie musiało przejąć około 40 000 hektarów.

Wobec nowych przepisów gwarantujących rolnikom korzystniejsze warunki w zamian za przekazywanie gruntów, chętnych na pewno będzie więcej. M. in. uwzględnić się będzie przy ustalaniu wysokości renty wartość zdawanych lasów oraz innych gruntów, nie stanowiących użytków rolnych; nie będą odliczane pożyczki nie spłacone, a już zainwestowane w przekazywanym gospodarstwie (np. założony sad, chmielnik, wybudowana stodoła itp.), stosowane będą dodatki za przekazywanie wraz z ziemią budynków. Zamierza się również obciążyć rentą inwalidów III kategorii.

Wszystkie zamierzenia podejmowane w dziedzinie rolnictwa przez partię i rząd zmierzają do podniesienia poziomu życia wsi, efektywności gospodarowania i przyspieszenia dynamiki wzrostu towarowości. Spadek produktywności gospodarstw i ich podupadanie ekonomiczne nie może więc być usprawiedliwianiem podważającym wielkiem właściciela i brakiem rąk do pracy.

Uelastycznienie przepisów o obrocie ziemią i stwarzanie rolnikom, niezadowolonym do efektywnej pracy w gospodarstwie, korzystniejszej rekompensaty za zrzeczenie się gruntów, to niewątpliwie duży krok ku temu, aby każdy hektar rodził więcej.

ZOFIA DOHNKE

Wiklina zawsze modna

li, dającą poważne oszczędności materiałowe. Wzór krzesła wiklinowego, wg projektu artysty plastyka Hanny Grygiel, zdobył sobie już uznanie i licznych nabywców za granicą.

Gdzie rosną... meble?

Plantacje wikliny zajmują w Wielkopolsce powierzchnię 800 ha. Nie wszystkie są prowadzone na poziomie zapewniającym maksymalne zbiory. Myślimy zatem o specjalnej premii dla plantatorów dostarczających najwyższej jakości surowiec. Skłoni to rolników do większej troski o plantację i do zwalczania szkodników.

Procesu wypłatania nie zastąpi maszyna. O ilości i jakości decydują sprawne ręce chałupnika. Trud ręcznej pracy rekompensuje w części przedsiębiorstwo świadczenia mi na rzecz wytwórców. Wszyscy spośród prawie dwutysięcznej rzeszy chałupników (90 procent stanowią kobiety) korzystają z pełnych świadczeń socjalnych, przysługujących za trudnionym w zakładach; nadto, na koszt przedsiębiorstwa, dostarcza się chałupnikom surowiec i odbiera gotowy produkt.

Ponieważ procesu wypłatania nie można, przynajmniej na razie, zmechanizować, główny nacisk kładzie się na usprawnienie prac wstępnych. Tu osiągnięto już sporo. Własne laboratorium opracowuje nową metodę uszlachetniania wikliny przez pokrywanie jej różnokolorowymi lakierami. Już niedługo zostanie ona wprowadzona do produkcji, przynosić ciekawe efekty w postaci

różnokolorowych mebli wiklinowych.

Przy współpracy i pod kierunkiem profesora Akademii Rolniczej w Poznaniu Edwarda Taracińskiego opracowano nową, zgłoszoną do opatentowania, metodę wybielania wikliny. Zapewnia ona spore korzyści ekonomiczne i oszczędność czasu. Dość wspomnieć, że proces wybielania trwać będzie tylko jeden dzień, zamiast



Na zdjęciu: w sprawnych rękach chałupniczek rodzą się prawdziwe dzieła sztuki wiklinarskiej.

Fot. — autor

— jak dotychczas — trzy miesiące. Zachęta do zakładania nowych plantacji będzie też nie wątpliwie maszyna do sadzenia wikliny nad którą pracuje załoga warsztatów remontowych w Zbąszyniu. Będzie to urządzenie unikalne nie stosowane jeszcze w wikliniarstwie.

Zmechanizowane nitwa

Zbąszyński zakład może wykażać się sporymi osiągnięciami we wdrażaniu postępu tech-

nicznego. Tutaj powstała pierwsza w kraju maszyna do korowania prętów wiklinowych, ta sama załoga zmechanizowała ciężką, dotychczas ręcznie wykonywaną, pracę w warszeln. wyposażając jej urządzenia w specjalne suwnice. Również w Zbąszyniu narodziła się kosiarka do wikliny, dzięki czemu znika wiklinowe w Wielkopolsce zostały całkowicie zmechanizowane, podczas gdy w innych rejonach kraju sprząta się jeszcze systemem tradycyjnym, ręcznie, przy pomocy noża. Opracowane w Zbąszyniu maszyny, sprawdzone w pracy na plantacjach i w warsztatach, to urządzenia tym cenniejsze, że własnego pomysłu. Warte chyba szerszej popularyzacji.

Mówiąc o mechanizacji pracy, należy wspomnieć o drobniejszych co prawda, jednak nie mniej cennych usprawnieniach. Józef Brudto i Wiesław Olejnik, pracownicy zbąszyńskich warsztatów, wykonali maszynę według własnego projektu do cięcia i gładzenia drutu do mebli, a mistrz zakładu w Przybyszewie, pow. Leszno — Witold Borowiec zaprojektował maszynę wieloczynnościową do obróbki prętów trzcinowych.

Te i inne usprawnienia nadały Wielkopolsce rangę rejonu wiodącego w przemyśle wiklinarskim. Ułatwiają one i przyspieszają niektóre procesy produkcyjne.

Handlowa „prosperity”, dająca szansę wielkopolskiemu wikliniarstwu, stara się „Wiklina” maksymalnie wykorzystać.

HENRYK KAMZA

artykuły z wikliny cieszą się nie słabnącym popytem. Zainteresowanie nimi obserwowane jest na całym świecie. Wiklina jest nadal modna, stając się równocześnie partnerem dla takich surowców, jak skóra, drewno czy metal. Fakt ten nie pozostał bez wpływu na zamówienia. Npływają one stale od handlowców z USA, Francji, Belgii, NRF, Austrii, Kanady, Szwajcarii i krajów skandynawskich.

Głównie do tych krajów, choć nie wyłącznie, wędrują produkty Poznańskiego Przedsiębiorstwa Wikliniarsko-Trzcinarskiego Przemysłu Terenowego, specjalizującego się w produkcji eksportowej. Ponad 70 procent rocznej produkcji tego przedsiębiorstwa staje się przedmiotem eksportu; dodajmy ilości to niemałe, przekraczające wartość 116 mln zł.

Użytkowe i dekoracyjne

Na wiklinie można więc dobrze zrobić, przysparzając go spodarce narodowej dewiz. Co zagraniczni kontrahenci najchętniej kupują? Wszystko, co jest dziełem rekodzielnictwa. Nie słabnącym powodzeniem cieszy się galanteria wiklinowa, meble, kosze do zakupów, kosze piknikowe, maty trzcinowe itp. Podjęto próbną produkcję koszy plażowych oraz elementów dekoracyjnych opartych na motywach ludowych. Meble, to zarówno komplety, w tym również dziecięce, jak i pojedyncze sztuki: stoły, kanapy, fotele, stojaki do gazet, stoliki do telefonów itp.

Fasony mebli i przedmiotów dekoracyjnych stale się zmieniają. Proponuje je własne laboratorium — wzorownia. Właśnie przygotowuje się nowa technologia produkcji fote-

BEZ ŚLADU⁽³⁾

Po eliminacji wśród podejrzanych pozostał Zygmunt Bielaj, mieszkaniec Konina, właściciel „Trabantu”, były korespondent „Gazety Poznańskiej”, posiadający maszynę do pisania „Mercedes” z małą czcionką (tzw. perelką). Funkcjonariusze MO poddali Bielaję dyskretnemu sprawdzeniu. Ekspert, na podstawie porównań ze zdjęciem nr 1 wykonanym w Płocku w dniach od 16 do 18 czerwca 1970 r., a więc w czasie wyznaczonym przez szantażystę w celu skontaktowania się z Kamińskim wykażał, że znajduje się na nim Bielaj. Na tym zdjęciu rozpoznano Bielaję jego znajoma, Bohdana Czerwińskiego. Był ubrany w garnitur i biały golf. Nosił okulary przeciwsłoneczne. Funkcjonariusze odwiedzili

wiele instytucji, do których pisał Bielaj. W przedsiębiorstwie „Las” znaleziono pismo podejrzanego — hodującego króliki, prosił o prolongatę zadłużenia. Ekspertyza wykazała, że pismo sporządzono na tej samej maszynie co anonimowy do Kamińskiego i pięciu koninian, podpisał się — Zygmunt Bielaj. Kolejne poszlaki: Bielaj zatrudnił chłopca do oporządzania królików o nazwisku Andrzejak, tym nazwiskiem podpisał szantażysta anonimowy do Kamińskiego; Kamińska urodziła się w Żernikach, siedem kilometrów od Gizalek, miejsca urodzenia żony Bielaj, w Gizalekach mieszkał kilka lat Bielaj, cztery kilometry od Gizalek położone są Wierzychy, końcowa miejscowość wymieniona przez szantażystę Kamińskiemu, wyznaczająca trasę, na której ustalono przekazanie okupu.

Bielaj mieszkał z żoną, pracownicą księgarni — kształciła trzy córki. Starał się, aby uważano go za człowieka poważnego, godnego szacunku, a w rzeczywistości odznaczał się brutalnym stosunkiem do rodziny, nie lubił pracować, szukał łatwego zarobku, trudnił się hodowlą pieczarek, brojlerów i królików, plajtował i nadal prowadził prywatne przedsiębiorstwa, zdobywając — często nieuczciwie — pieniądze. Sprawdzono jego zadłużenia, wynosiły 500 tys. zł. W stosunku do tego 300 tys. zł z tytułu zaciągniętych pożyczek przypadał termin płatności, a właśnie 300 tys. zł szantażysta od Kamińskiego. Bielaj dysponował „Trabantem” z nr PC 9643, który zanotowano na wyznaczonej przez szantażystę trasie.

W oparciu o zebrane dowody, w dniu 3 marca 1971 r.

prokurator postanowił zatrzymać Zygmunta Bielaję. W czasie pierwszego przesłuchania nie przyznał się do postawionych zarzutów. 5 marca zastraszono go wobec podejrzanego areszt śledczy. Nie przyznał się do napisania i wysłania listów do Kamińskiego i mieszkających w Koninie. Wobec przesłuchujących zachowywał się wyzywająco i arogancko zarzucając im, że „fabrykują” dowody.

Od 10 czerwca 1971 r. Bielaj zmienił zeznania: przyznał się do podstępnej uprowadzenia Stefana Kamińskiego. 5 czerwca 1970 r. powrócił do domu około godziny 23.00, żona niepokoiła się tak późnym powrotem męża. Wkładając garnitur do szafy, znalazła brudnopis anonimowy, wtedy Bielaj poinformował ją, że jest podejrzanym o poważne przestępstwo, a maszyną do pisania stanowi dowód obciążający. Za radą żony maszynę zniszczył i wrzucił do jeziora. Maria Bielaj spaliła golf, w który mąż był ubrany 5 czerwca 1970 r. Nakłoniła córkę do fałszywych zeznań. Zasiadł z mężem na ławie oskarżonych.

Sprawdzono tożsamość Bielaję. W tym celu zapoznano się z jego przeszłością, przesłuchano byłego podoficera Aleksandra E. i kilkunastu żołnierzy byłego IV Samodzielnego Batalionu Eksploatacji Dróg Wojska Polskiego.

Bielaj używał cudzego imienia i nazwiska, powtarzał wyuczoną datę urodzenia, zapamiętał imiona nie swoich rodziców. Właściwego imienia — Iwan i nazwiska Slesko — nie znała nawet żona. Przed ślubem Bielaj powiedział jej, że zmienił nazwisko, jako powód podał dezercję z Wojska Polskiego. Urodził się w 1922 r. na przedmieściu powiatowego miasta Nowa Basań na Ukrainie. Rodzice Sleski posiadali kilkhektarowe gospodarstwo, w 1933 r. wstąpili do miejscowego kolchozu. Prymusa szkoły podstawowej

przyjął bez egzaminu do Technikum Weterynaryjnego. W 1941 r. w czasie ostatnich egzaminów w Technikum wcielono abiturienta do wojska, służył w Garnizonowej Bazie Sprzętu i Leków Weterynaryjnych w Kijowie w charakterze oficera bez stopnia. W 1944 r. Sleskę delegowano do Lublina, gdzie otrzymał przydział do Wojska Polskiego do 4 Samodzielnego Batalionu Eksploatacji Dróg.

Stacjonował w Zamościu, w Lublinie i Warszawie — we Włochach. Kierował punktem kontrolnym u wylotu Wolskiej, do jego zadań należało sprawdzanie dokumentów przyjeżdżających, stanu technicznego pojazdów i ładunków. Z podległymi sobie podoficerami dokonywał przestępstw. Pod Sochaczewem za bili kierowcę, sprzedali zrabowany samochód, otrzymali złotówki i dolary, te ostatnie wymienili na polskie pieniądze na Bazarze Różycyńskiego.

Kiedy dowiedział się, że jest poszukiwany przez Urząd Bezpieczeństwa, zdezerterował z wojska. Zastrzelił drugiego kierowcę, ustał za kierownicą jego wozu, wyjechał na drogę.

Z podoficerem Aleksandrem E. pojechał tym samochodem do Pruszkowa. Znajome Anna i Wanda P. obiecały im wyrobić dokumenty osobiste. Udali się po nie do Częstochowy. Siostry P. przywoziły dokumenty z Opola. Były to karty repatriacyjne cedowane z Wilna. Na swojej karcie Slesko przeczytał: Zygmunt Bielaj syn Konstantego i Zofii z domu Kowalska ur. 27. 8. 1920 r. Nazwisko brzmiało pierwotnie Bielaj, ale Slesko wykreślił kreskę nad literą „l”. Aleksander E. przybrał nazwisko Aleksander Trojanowski, zachował imię ojca, matki i własną datę urodzenia.

(„Prawo i Życie”)

c.d.n.

EDMUND ŻUREK

Badania nad szkodliwością cywilizacji

W organizmie człowieka zdrowego ważącego średnio ok. 70 kg mieści się m. in. 72 mg miedzi, 11 mg jodu, 9 milionowych cząstek uranu. Zdawałoby się — to niewiele, w stosunku do podstawowych składników naszego organizmu: wodoru, tlenu, azotu, siarki, fosforu... A przecież

owe mikroelementy odgrywają ważną rolę w procesie życiowym: ustalono np., że chrom spełnia ochronną rolę wobec systemu sercowo-naczyniowego, a kadm i miedź dla odmiany działają niekorzystnie na ten system.

I oto statystycy medycyny obliczyli, że w krajach nieuprzemysłowionych rzadziej spotyka się choroby sercowo-naczyniowe, podczas gdy w krajach o rozwiniętej gospodarce i nowoczesnym przemśle są one przyczyną ponad połowy zgonów ludności. Niektórzy badacze doszukują się przyczyn tego zjawiska w naruszeniu mikrośladków organizmu, w związku z niewłaściwymżywieniem, zanieczyszczeniami wody i powietrza.

I tak np. u ludności Ameryki chrom występuje w organizmie w mniejszej ilości niż u mieszkańców krajów azjatyckich i afrykańskich. Być może spożywanie rafinowanego cukru obniża ową zawartość chromu w organizmie?

Badacze zauważyli, że tam gdzie ludzie piją twardą wodę — rzadziej spotykane są choroby sercowo-naczyniowe, niż w tych rejonach gdzie występuje miękka woda pitna.

Na razie są to tylko hipotezy — dla potwierdzenia ich Światowa Organizacja Zdrowia podjęła badania, które mają na celu ustalenie różnic w zawartości mikroelementów w organizmie człowieka zdrowego — i chorego.

PAI

Wyrok w sporze dwóch pisarzy

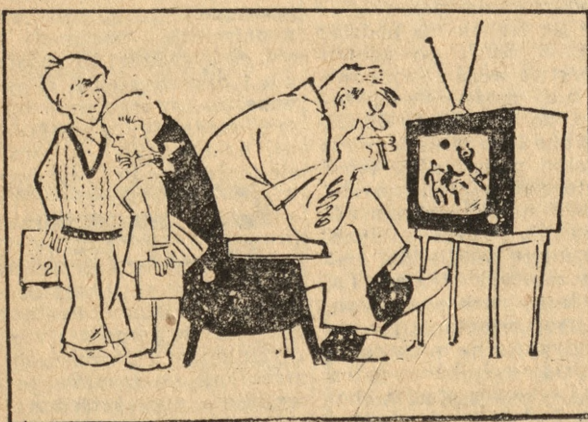
Sąd Wojewódzki dla m. Warszawy ogłosił wyrok w toczącym się od 1972 roku procesie wytoczonym przez Melchiora Wańkowicza — Stanisława Strumpha-Wejtkiewicza.

M. Wańkowicz zarzucał autorowi wspomnień „O własnych siłach”, że obraził jego dobre imię publikując niezgodne z prawdą informacje, jakoby uzyskał subwencję przedwojennego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na założenie własnego wydawnictwa „R61” a także dopuszczał się naruszenia praw autorskich pisarzy publikujących w tym wydawnictwie.

S. Strumpha-Wejtkiewicz nie był w stanie dostarczyć przekonujących dowodów na poparcie opisywanych na kartkach swej książki — faktów.

Sąd w ogłoszonym wyroku zarządził usunięcie w następnych wydaniach książki „O własnych siłach” kwestionowanych fragmentów. Jednocześnie zobowiązał S. Strumpha-Wejtkiewicza do ogłoszenia w czasopiśmie „Kultura” i „Polityka” oraz w dzienniku „Życie Warszawy” oświadczenia, odwołującego zawarte w książce zarzuty. (PAP)

HUMOR I SATYRA



- Kiedy damy ojcu dzienniczek do podpisania?
- Jak nasi strzela bramkę!

Sport

Za trzy dni pierwszy gong

Wielkopolscy pierwszoligowcy u progu sezonu

Zaledwie trzy dni dzielą nas od rozpoczęcia spotkań pierwszej i drugiej ligi bokserskiej. Największym zainteresowaniem cieszą się rozgrywki ekstraklasy, w których tym razem nie zabraknie przedstawicieli Wielkopolski.

Jakie nastroje przed inauguracją występiamy?

— Z tym pytaniem zwróciliśmy się do trenerów i działaczy pierwszoligowych beniaminków: Olimpii Poznań i Zagłębia Konin.

Mówi kierownik sekcji bokserskiej Olimpii: ppłk. Władysław Kina—Wroński. Niestety do meczu z Legią nie wystąpimy w najsilniejszym składzie, zabraknie Józefa Stachowiaka, który nie wyliczył jeszcze kontuzjowanej nogi. Mocnym punktem w zespole będzie z pewnością Bogdan Jakubowski. W Warszawie łatwo skóry nie sprzedamy, chcemy przywieźć dobry rezultat.

Moim zdaniem faworytem w naszej grupie są pięściarze Legii, i z nimi trudno będzie nawiązać walkę. Nie wydaje się jednak abyśmy mieli poważniejsze trudności z utrzymaniem się w ekstraklasie.

Nieco mniej optymizmu było w słowach trenera i zespołu — Zdzisława Szafranski, którego spotkaliśmy na treningu w Łasku Golecińskim. Również z jego wypowiedzi wynika, że faworytem w grupie jest zespół Legii. Zdaniem trenera, drużynie wojskowych niewiele ustępują także Turów Zgorzelec i BBTS Bielsko. Czwarte miejsce wydaje się być w zasięgu poznaniaków. W zespole zresztą panuje bojowy nastrój, nie powinno więc być najgorzej.

*

Już od kilku dni urywają się telefony w sekretariacie konińskiej Zagłębia. Organizatorzy obawiają się, że zabraknie miejsc dla wszystkich chętnych obejrzenia inauguracyjnego spotkania Zagłębia i Avii Świdnik.

Wiceprezes KS Zagłębie nie chciał jednak zdradzić szans swego zespołu. — Grupa jest bardzo wyrównana i dość silna. O pierwsze miejsce będą ubiegały się 2-3 zespoły, chcielibyśmy także znaleźć się wśród najlepszych. Nie ulekniemy się żadnego z przeciwników, sprawa, który z zespołów będzie lepszy rozstrzygnie się na ringu.

Cała kadra pierwszego zespołu od 11 stycznia zgromadzona została na obozie w Ślesinie, zajęciami kieruje trener Tadeusz Grzelak. Zwraca się przede wszystkim uwagę na wyrobienie siły i wytrzymałości. Ćwiczenia odbywają się w terenie i w sali specjalistycznej. Oboz zakończy się w sobotę, a więc na kilkanaście godzin przed inauguracyjnym występem.

Przypomnijmy, że pierwszym przeciwnikiem bokserów Zagłębia będzie w niedzielę zespół Avii Świdnik. Mecz ten odbędzie się w

Koninie. Pięściarze Olimpii natomiast wystąpią w Warszawie, gdzie zmierzą się ze stołeczną Legią.

A oto kadra zawodników zgłoszonych do rozgrywek przez oba kluby: w nawiasach rok urodzenia.

Olimpia — waga papierowa — Władysław Motala (1957), Stefan Nowak (1958), musza — Tadeusz Fieśke (1948), kogucia — Janusz Langner (1948), piórkowa — Zdzisław Nowak (1953), lekka — Czesław Golik (1947), lekkopółśrednia — Bogdan Jakubowski (1948), półśrednia — Bogdan Adamczyk (1950) i Józef Stachowiak (1951), lekkopółśrednia — Władysław Skowroński (1948), Władysław Felkel (1953) i Aleksander Łakomy (1953), średnia — Andrzej Kabarovski (1949), półciężka — Michał Biernacki (1951) i Julian Jakubowski (1951), ciężka — Ryszard Mazur (1950), Jan Waleśa (1949) oraz Andrzej Kędziński (1950) i Ryszard Marciniak (1947).

Zagłębie: (od wagi papierowej do ciężkiej) — Edward Libert (1959), Ryszard Trzciński (1956), Andrzej Szczepański (1954), Mieczysław Ruth (1954), Marian Grabarek (1941), Jan Stanisławski (1952), Zygmunt Zbyszewski (1947), Jan Nowicki (1948), Andrzej Ciśniewski (1950), Ludwik Machowiak (1945), Mieczysław Kozłowski (1948), Piotr Woga (1955), Eugeniusz Kieliszewski (1954), Bogdan Trembaczewski (1954), Jerzy Filipiak (1944), Kazimierz Nolbert (1943), Tadeusz Zaborowski (1943), Ryszard Osinski (1955), Józef Perliński (1955), Zbigniew Laskowski (1955), Zbigniew Maciejewski (1955), Krzysztof Janicki (1953), Zbigniew Rysztof (1954). (zb)

Zacięty pojedynek piłkarzy ręcznych Węgier i Polski

Niezwykle zacięty pojedynek stoczyli w środę w Budapeszcie piłkarze ręczni Węgier i Polski. Niezwykle zwycięstwo 15:14 (8:7) odnieśli gospodarze, Bramki dla Polaków zdobyli: Klempel — 5, Lech i Faleta — po 2 oraz Dybol, Cmyrek, Kuchta, Szołc i Guzik.

Gospodarze od początku meczu ruszyli do energicznych ataków i w 6 min. prowadzili 3:0. Polacy obanowali jednak wkrótce sytuację, wyrównali w 22 min., sami objęli prowadzenie 6:5. Po zmianie stron początkowo przeważali Polacy, jednak gospodarze lepiej finiszowali i im przypadło ostateczne zwycięstwo.

Dziś rewanż w Miskolcu. (a-b)

17 kwietnia — mecz z Belgią

Skład polskiej reprezentacji na piłkarskie spotkania kontrolne

Wypełnia się kalendarz kontrolnych spotkań polskich piłkarzy przed finałami mistrzostw świata. Jak poinformował PAP sekretarz generalny PZPN, Adam Konieczny, sfinalizowano mecz Polaków z Belgią.

Związek Piłkarski tego kraju nadesłał potwierdzenie oferty i zespół trenera Kazimierza Górskiego przejdzie 17 kwietnia sprawdzian w pojedynku z „czerwonymi diabłami”, jak popularnie określa się w światku piłkarskim belgijskich piłkarzy. Mecz odbędzie się w Belgii.

Nasz kwietniowy rywal nie zakwalifikował się do finałów mistrzostw świata, choć był tego bardzo bliski. Belgowie grając wraz z Holandią, Norwegią i Islandią, nie zanotowali ani jednej porażki i tylko dwa remisy z Holendrami po 0:0. Nie stracili w eliminacjach żadnej bramki, zdobywając ich 12, a mimo to nie oni, lecz Holendrzy grali w finałach.

Trener Kazimierz Górski wytnował już 18 piłkarzy, którzy wezmą udział w pierwszej serii spotkań kontrolnych 20 lutego w Gelsenkirchen z Schalke 04, 24 lutego w Florencji z Fiorentiną i w dniach 27. II — 2. III, w Algierii.

Oto ich nazwiska: bramkarze — Tomaszewski (ŁKS) i Kalinowski (Śląsk), obrońcy — Gorgon (Górnik), Szymanowski i Musiał (oba Wisła), Sobczyński (ROW), Bulzacki (Śląsk), Gut (Odra), rozgrywający i napastnicy — Cmikiewicz i Deyna (Legia), Kasnerczak (Stal Mielec), Kasztelan (Pogoń), Chojnacki (Polonia Bytom), Garlowski (Śląsk), Domarski (Stal Mielec), Gadocha (Legia), Kapka (Wisła) i Lato (Stal Mielec).

Zabrakło w tym składzie piłkarzy Ruchu Chorzów, którzy ze względu na mecz Pucharu UEFA z Feyenoordem Rotterdam trenować będą w klubie. (ob)

„Mały Lotek”

W zakładach „Mały Lotek” wylosowano w dniu 30 bm. następujące numery:

12, 13, 21, 31, 32

oraz sześciocyfrowa końcówkę banderoli 138648.

Sukcesy

łyżwiarzy radzieckich

W drugim dniu rozgrywania w Zagrzebiu Mistrzostw Europy w Łyżwiarstwie Figurowym wyłoniło się pierwszych medalistów — w konkurencji par sportowych. W śróde rozpoczęły również zmagania o medale pary tancerne. Dwa kolejne wylosowane tańce obowiązkowe — rumbe oraz tango we własnym układzie pary zaprezentują w czwartek. W drugim dniu mistrzostw soliści wykonywali skrócony program obowiązkowy. Polskie w tym dniu reprezentowali Jacek Ziśki, dwie pary sportowe — Grażyna Kostorzewska — Adam Brodecki, Teresa Skrzek — Piotr Szezyka oraz para tancerka — Teresa Weyna — Piotr Bojańczyk.

Polska para zajmuje po dwóch tańcach obowiązkowych niełą 10 pozycję. Na czcze 17 par tancerznych znajduje się — zgodnie z oczekiwaniami — duet radziecki Ludmila Pachomowa — Aleksiej Gorskow, wyprzedzając dwie pary angielskie.

Skrócony program obowiązkowy solistów zakończył się zwycięstwem 18-letniego dreźnieńczyka — Jana Hoffmana. Po jeździe obowiązkowej i skróconym programie prowadził reprezentant ZSRR Siergiej Wołkow przed Janem Hoffmannem (NRD) i Władimirem Kowalem (ZSRR). Reprezentant Polski Jacek Ziśki znajduje się po dwóch konkurencjach na 22 miejscu.

SPIESZ ZŁOŻYĆ KUPONY

„KOZIOŁKÓW”

a zapewnił sobie udział w podwójnym losowaniu samochodu marki „Syrena 105” lub wysokiej premii pieniężnej.

1084-K1

Praca Nauka

Potrzebna pani do 5-letniego dziecka, w godz. 7-16, najlepiej z Rataj. Zgłoszenia: Os. Bohaterów II Wojny Światowej 82 m. 5, godz. 19. 17832g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18207g.

Murarzy i robotników — przyjmę na stałe, zaraz. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17965g

Parkieciarzy przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19062g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 16878g

Który z uczniów (klasa VIII, maturzyści) chciałby uczęszczać na lekcje wyrównawcze — urwajacę (matematyka, język polski) pod kierunkiem pedagogicznym? Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia godz. 19-20. 15846g

Kupno Sprzedaż

Kupię ciągnik ogrodniczy „Mrówka”, względnie inny. Luleczka, Poznań, Al. bańska 80. 17328gpr.

Kupię zestaw mebli „Ludwik”, „chippendale” — w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17524g.

Kupię ciągnik Ursus 328, 28, 25, 330. Tadeusz Adamski, Poznań, Dobra 26. 17963g

Kupię szatę ciemnoniebieską. Wrzesnia: tel. 282. 183p

Sadzonki pomidorów — sprzedam: Revermin, Muldicross, Eurocross BB, Potentat. Feleński, Smigiel, ul. Św. Wita 32, tel. 255. 182p

Samochody

Kupię samochód BMW, starszy typ. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19141g.

Flata 125 p względnie bonny PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17772g.

Sprzedam Syrenę 101 oraz Wartburg 312 Cuper w dobrym stanie. Krawcowa 39. 17711g

Flata 127 p, odbiór Behamot Kielce, zaraz sprzedam. Tel. 529-97 po 16. 19096g

Komunikaty

Z dniem 1 lutego br. Ministerstwo Komunikacji PRZYWRACA DO KURSOWANIA:

— poc. nr 8708 rel. Szczecin Gł. odjazd godz. 10.04 — Poznań Gł. przyjazd 12.31 — oraz — pociągi osobowe 1627/6128 — w pełnej relacji Łódź Kaliska — Jelenia Góra / Kudowa — Łódź Kaliska, które dotychczas kursowały w skróconej relacji Łódź Kaliska — Wrocław Gł. — Łódź Kaliska.
— Pociąg 1627 — Łódź Kaliska odjazd 20.31 — Ostrów Wlkp. 23.31 / 23.37 — Jelenia Góra 4.54 — Kudowa Zdrój 6.20.
— Pociąg 6128 — Jelenia Góra 8.57 — Ostrów Wlkp. 14.26 / 14.35 — Łódź Kaliska 17.37. 119-K1

Sprzedam Wołę M-21 z przyczepą, taksometr, pasowy, silnik lub zamienie na Skodę, działkę budowlaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19134g.

Sprzedam olej Castrol GTX wiadomość, telefon 327-07. 17719g

Trabanta 601. Imuzyne stan bardzo dobry zamienie na Trabantę Combi, dopłacę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17724g.

Sprzedam części samochodowe do Wartburga. 900 i 1000 oraz kamerę 8 mm Kwarc 5. Bema 12, telefon 550-71. 17773g

Sprzedam Syrenę 104 wia domość, tel. 455-59. 17713g

Syrenę 104/68 sprzedam tel. 631-04, po godz. 15. 17723g

Lokale

Pana kulturalnego przyjmę na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18346g.

Samotny w średnim wieku poszukuje pokoju, peryferie niewykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18902g.

4 studentów przed dyplomem poszukuje 2-pokojowego mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19048g.

Młode małżeństwo oczekujące spóźnionego mieszkania poszukuje pokoju z użytkownością kuchni, na jeden rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 180p.

Nieruchomości

Dom jednorodzinny w Puszczykowie, wolnostojący, piętrowy, 4 pokoje, c. o., ogród, blisko komunikacji sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18692g.

Sprzedam dom, stan surowy, Podolany. Informacja: Poznań, ul. Sniadeckich 1 m. 2, w niedzielę, dnia 3 i 10 lutego 1974 r. 16400g

Sprzedam gospodarstwo miejskie — 6,5 ha. Anna Siemczyk, Mogilno, Padniewska 1. 144p

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 19016g

Bezpłowe cyklowanie parkietów, podłóg. Tel. 609-80. 19016g

Matrymonialne

Panna, lat 25, wzrost 170, nauczycielka pozna pana do lat 35, z wykształceniem minimum średnim. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 102p.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li belta 29, zaprasza wszystkich samotnych na Wielki Bal Karnawałowy w dniu 2 lutego 1974. Bilety do nabycia w Biurze już tylko do panów, godz. 15-19. 19201g

DYREKCJA STACJI POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA

INFORMUJE

Ze z dniem 1 lutego 1974 r.

ZOSTAJE URUCHOMIONE AMBULATORIUM OKULISTYCZNE

przy UL. KÓRNICKEJ 24

czynne w dni powszednie od 15-23, w niedziele i święta od 8-23, telefon 707-19. 1060-K1

Przetargi

Centrala Wytwórczości i Handlu Dewocyjnego „Ars Christiana” w Warszawie, ul. Ogrodowa nr 37, Delegatura w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego nr 8 — zaprasza

DO SKŁADANIA OFERT na wykonanie i sukcesywną dostawę na przestrzeni 1974 r. bielizny kościelnej i szat liturgicznych oraz sztandarów haftowanych ręcznie i maszynowo — w następujących ilościach:

— szaty liturgiczne	— 9.585 szt.
— bielizna kościelna	— 1.580 szt.
— koszulki liturgiczne	— 17.000 szt.
— chorągwie, sztandary, baldachy itp.	— 210 szt.
— zakładki do mszałów	— 150 szt.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz osoby fizyczne i prawne posiadające odpowiednie uprawnienia i zezwolenia władz administracyjnych.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z adnotacją „Przetarg szat liturgicznych” — w naszej Delegaturze w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 8.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w 14 dniu od daty nin. ogłoszenia o godz. 11 w naszej Delegaturze w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 8.

Szczegółowych informacji udziela Delegatura w Poznaniu, tel. 560-93.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 209-K2

LUDWIK KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 13 z kościoła parafialnego w Rawiczu,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona rodzina

Rawicz, J. Krasickiego 6. 19253g

WINCENTY KLAMECKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 stycznia 1974 r. o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i współpracownicy Wielkopolskich Zakładów Mechanizacji Budownictwa ZREMB w Poznaniu 1101-K1

W dniu 26 stycznia 1974 r. zmarł długoletni i zasłużony pracownik naszego przedsiębiorstwa

WŁADYSŁAW GROCHOWICKI

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i oddanego pracownika, oraz nieodżałowanego kolega.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 stycznia 1974 r. o godz. 11.55 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. 1070-K1

W dniu 29 stycznia 1974 r. zmarł nagle nasz najdroższy Syn, ukochany Brat i Szwagier, w wieku 25 lat, nieodżałowanej pamięci

RYSZARD WALKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 lutego 1974 r. o godz. 8.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W ciężkim smutku i żalu pogrążeni matka, ojciec, siostry i szwagrowie Poznań, ul. Dolina 17 m. 13. 1126-K1

Dnia 28 stycznia 1974 r. zmarła

WIKTORIA MAŁECKA

długoletnia, ceniona i ofiarna dozorczyńca budynków naszej Spółdzielni, wyróżniona za wzorową pracę, obowiązkowość i koleżeńskość.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 stycznia 1974 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, Rada Zakładowa, pracownicy Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej 1103-K1

Dnia 29 stycznia 1974 r. zmarła nagle w wieku 18 lat

ANNA SARNOWSKA

uczennica III klasy kelnarskiej Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej w Poznaniu, zatrudniona w Poznańskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Gastronomicznego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 lutego 1974 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa Zakładowa Organizacja Partyjna Zarząd Zakładowy ZMS i pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego w Poznaniu 1102-K1

Dnia 29 stycznia 1974 roku zmarł nagle w czasie pracy nasz długoletni pracownik

FRANCISZEK MUSIELAK

W głębokim żalu żegnamy Zmarłego, który pozostanie w naszej pamięci jako wzorowy pracownik i dobry kolega.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne współczucie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego 1974 r. o godz. 15 w Buku.

Rada Zakładowa — Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Buku 19174g

Dnia 28 stycznia 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 63

mgr WIESŁAW MAJEWSKI

były dyrektor Cukrowni „Opalenica” w Opalenicy.

W Zmarłym straciliśmy byłego długoletniego, ofiarnego i rzetelnego kierownika przedsiębiorstwa oraz zawsze serdecznego kolega.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Opalenicy.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Cukrowni Wielkopolskie P. P. w Poznaniu Cukrownia „Opalenica” w Opalenicy 19184g

† Dnia 29 stycznia 1974 r. odszedł od nas po długich cierpieniach i pracowitym życiu, w 67 roku życia, nasz ukochany mąż, ojciec i teść

STANISŁAW KRZYMINIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z córką, synem i zięciem 19172g

† Dnia 30 stycznia 1974 r. odszedł na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, śp.

EDWARD HÜBNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o godz. 13 na cmentarzu Główna — Miłostowo,

o czym zawiadamia w żalu i smutku rodzina

Kramarska 9 m. 2. 19283g

† Dnia 29 stycznia 1974 r. zmarł nagle w 76 roku życia, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy mąż, tatuś, teść i dziadek

ppor. rez.

STEFAN DEKIERTOWSKI

powstaniec wielkopolski i śląski

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o godz. 16 na cmentarzu na Starołęce,

o czym w nieutulonym smutku zawiadamiają

żona, córka i rodzina

Prosi się o nieskładanie kondolencji. Poznań, Rynek Łazarski 3 m. 3. 19288g

† Dnia 29 stycznia 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

ks. dr JAN MONTALBETTI

prałat hon. Ojca św., radca

Kurii Metropolitalnej Poznańskiej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, dnia 1 lutego br. o godz. 11 w kościele parafialnym Bożego Ciała w Poznaniu.

Złożenie do grobu nastąpi o godz. 13 na cmentarzu na Górczynie.

Żegnamy Go z głębokim żalem

Siostry Elżbietanki Poznań, ul. Łąkowa 1-4. 19180g

† Dnia 30 stycznia 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 72, śp.

STANISŁAW ANIOŁ

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o godz. 15.30 w Swarzędzu na cmentarzu przy kościele.

W smutku pogrążona rodzina

Swarzędz, Nowy Świat 4. 19254g

† Dnia 29 stycznia 1974 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego br. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym z głębokim żalem zawiadamia

rodzina

Poznań, Kolejowa 11 m. 1. 19260g

† Dnia 28 stycznia 1974 r. zasnął w Bogu moja droga żona, ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

WŁADYSŁAWA FOLTYNOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Gostyńska 23. 19171g

Wszystkim za okazane współczucie, wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie

KRYSTYNY MAIK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z dziećmi

19073g

Naczelnikowi i Pracownikom Samochodowni PKP, Lokatorom, wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

EUGENIUSZA AUGUSTYNIKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

rodzina

19060g

† Dnia 29 stycznia 1974 r., opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA CHUDZIŃSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 1 lutego br. o godz. 14.30 z kościoła w Suchym Lesie.

W smutku pogrążona

rodzina

19225g

† Dnia 29 stycznia 1974 r. zakończył nagle swój niezwykle pracowity i pełen poświęceń żywot, przeżywszy lat 63, mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, brat, szwagier i wujek

KAZIMIERZ ROGALSKI

mistrz introligatorski

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,

o czym zawiadamia w wielkim smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, ul. Jeżycka 9/11 m. 9.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 19251g

† Dnia 29 stycznia 1974 roku zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia, prababcia i szwagierka, przeżywszy lat 69, śp.

ANNA NAPIERAŁA

z domu Stoińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Z głębokim żalem zawiadamia

mąż z rodziną

Poznań, ul. Długa 13 m. 3. 19252g

Drogiemu Koledze i Przyjacielowi

EDMUNDOWI WALKIEWICZOWI

oraz Jego Rodzinie

najgłębsze i najszczerze wyrazy współczucia i żalu

z powodu śmierci jedyne go syna

Ryszarda Walkiewicza

składa

cała załoga wraz z „Hieronimem Spółdzielni Pracy „Spedytor” w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 89

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 lutego 1974 r. o godz. 8.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. 1123-K1

TEATR
OPERA — g. 19 „Boccaccio”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19 „Wariatka z Chaillet”.
NOWY — g. 19 „A jak królem a jak katem będziesz”.
MARCINEK — nieczynny.

KINA
KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Nieszczęścia Alfreda” (fr. 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30, 20 „Śmierć w Wenecji” (wł. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Albatros” (fr. 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 15, 17, 30, 20 „Prawo gwałtu” (USA 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 15, 17, 30 „Życie, miłość, śmierć” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Dramat zardzewiały” (wł. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 15, 17, 30 „Klute” (USA 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 19, 30 „W kreślu” (fr. 16 l.).
MATA — g. 15, 17, 19, 30 „Ned Kelly” (ang. 16 l.).
MINIATURA — g. 15, 17, 30 „Posąg księżniczki Ralu” (rum. 14 l.).
OLIMPIA, OSIEDLE, PRZYJAZN — nieczynne.
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Złota wdówka” (franc. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Sanatorium pod Klepsydrą” (pol. 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz), TĘCZA — nieczynne.
SCALA — g. 15, 18, 20 „Czas umierania” (fr. 18 l.).
WARTA — g. 10, 14 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.).
20 „Goźdźina szczytu” (pol. 16 l.).
WCZASOWICZ (Fuszczyk) — g. 14, 30, 16, 45, 18, 45 „Świadek koronny” (wł. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Francuski łącznik” (USA 16 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 „Śledztwo skończone, proszę zapomnieć” (wł. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 30 „Hubal” (pol. 11 l.).
FOTOASTYKON — g. 13-18 „Ratowienie” — „Wysięg Pokoju” cz. III — „Kaukaz”.

DYZURY
SZPITAL F: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7. laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49. psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wypadki uliczne tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Szpitala Zdrowia w Poznaniu — tel. 504-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248. tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki) Telefon Zaufania — nr 586-8 i 522-51.
Apteki: Dzierżwińskiego 349 Da browskiego 140/142 Głogowskiego 107/109 Główna 53 Mickiewicza 22 Mazowiecka 12 Kórnicka 24 Słowiańska Starołęcka 78 (dyskurs nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO
PROGRAM I: 8.10 Mel. 7 stolic: 8.35 Bydgoski koncert. rozrywki: 9.05 Dla klasy III i IV (4. polski). „Kwiaty dla Piotrusia”: 9.25 Mel. lud. znad Dunaju: 10.05 Poranek z operetką: 10.30 „Pamiętnik z trzech mózów i jednego oceanu” — pow. J. S. Stawieckiego: 10.45 Kwa drans dla A. Jantar: 11.05 Non stop polskich mel.: 11.30 Konc. przed hejnatem: 12.00 Od solisty do chóru: 12.40 Dom i mi: 13.05 Muzyka lud.: 13.30 Odtworzenie fragm. konc. warszawskiego z udziałem ork. PR i TV pod dyr. S. Rachonia: 14.05 Górska nutka: 14.35 W XIX-wiecznym salonie: 15.10 Dv. skotka przebojów — Jugosławia, Anglia, Polska: 16.35 Rytm: 17.05 Radiokurier: 17.20 Film bez wizi: 17.40 Przeboje 30-lecia: 18.05 Muzyka i Aktualności: 18.25 Rad. kronika muzyczna: 19.15 Gwiazdy światowych estrad: 19.45 Rytm, rnek, reklama: 20.05 Wykład nt. „Kształtowanie twórczej osobowości” autor: prof. dr B. Suchodolski: 20.20 Z albumu kolekcjoner: muzyki: 21.05 Konc. żywcem: 21.35 Dzw. plakat reklamowy: 21.50 Spie waja „Czerwone Gitary”: 22.15 Mi królestwa Rity Pavone: 22.30 Stud io nowości: 23.10 Tańczymy do północy: 0.10 Konc. żywcem od Pol onii zagranicznej: 0.30 Program nocny z Poznania.
WIADOMOŚCI: 5. 6. 8. 9. 10. 12.05, 15. 16. 19. 22. 23. 24. 1. 2. 2.55.
PROGRAM II: 8.35 Sztuka życia — aud. Red. Społ.: 9.05 Muzyka: 9.40 Tu Radio — Moskwa: 10.05 Rep. literacka: 10.15 Z nagrań Ork. Kameralnej „Sofistyc Solisti”: 10.40 Nie ma marginesu: 11.05 Dla klasy VIII (wych. obywatelskie): 11.20 Piosenki w stylu „folk”: 11.40 Cho roby weneńskie nadal różnie: 13.05 Portrety 30-lecia: 13.20 Mel. „dzi kiego zachodu”: 13.35 „Pilot z no wotania” wspomnienia Z. Sulis kiego: 14.05 Wieści, leni, tani: 14.15 Czas i ludzie — aud. komba tanka: 14.35 P. Czajkowski — „Ru rza” — fantazja op. 18 na ork.: 15.05 Program dla dziewcząt i chłonców: 15.40 „Co się wam w tej aud. najbardziej podoba”: 16.05 Antena nowatorów: 17.25 Aud. ekono miczna: 17.40 Z cyklu „Tematy późno nieaktualne” — fel.: 17.50 Radiorexpress: 18.05 Rzeki w roman tycznej muzyce: 18.40 „Nauka — praktyce”: 19.05 Kwadrans jazzu: 19.15 Lekcja j. rosyjskiego: 19.30

„Wielkie sprzątanie” na Grunwaldzie

Wkrótce na Grunwaldzie odbędzie się „wielkie sprzątanie”. Rozpocznie się je od głównych ulic, takich, jak np. Głogowska, Grunwaldzka, Świerczewskiego, Bułgarska, Jugosłowiańska i Hetmańska, a skończy na pomniejszych. Dla zapoznania się z ich obecnym stanem dokonano szczegółowych przeglądów. Stwierdzono, że dla podniesienia walorów estetycznych dzielnicy trzeba jeszcze dużo zrobić.

Aby na Grunwaldzie zapanał wzorowy ład, trzeba zlikwidować m. in. 27 zdewastowa

POZNAŃ WZOREM ŁADU

nych parkanów, a 243 naprawić i odmalować. Z ulic musi też zniknąć około 30 starych szop. Odświeżenia wymagają 32 budynki. Konieczne też jest przeprowadzenie bieżących remontów na 12 280 m kw. u-

Diamantowe i złote gody

Irena i Roman Osinscy, zamieszkał w Poznaniu przy ul. Poznańskiej 56, obchodzili 60-lecie pojęcia małżeńskiego.

50-lecie pojęcia małżeńskiego obchodzić będą jutro Maria i Marcell Sendrowie zamieszkał przy ul. Głogowskiej 41, natomiast u Stefani i Stefana Komelów, zamieszkałych przy ul. Karpackiej 14, uroczystość ta przypada 11 lutego br.

Do życzeń dla Jubilatów dołączamy nasze serdeczne gratulacje. (js)

Nie traci igieł i kwitnie...

Okres choinkowy dawno już minął, nawet te sztuczne porożbierane i złożone gdzieś w domowym schowku choinki czekają na kolejną zima. Tymczasem w jednym z poznańskich mieszkań choinka na dachu zieleni się intensywną barwą. Igitto? Nic podobnego. Naturalna, wycięta z lasu w listopadzie ubiegłego roku.

O dziwniejsze, 10 stycznia (półtora miesiąca po ścięciu) drzewko zaczęło kwitnąć. Na dowód, że tak jest rzeczywiście, mgr inż. Józef Rudowicz — z zawodu rolnik — przyniósł do redakcji zieleniaka się, zdobną dwoma puszystymi „kotkami” gałązkę. Prowadzi on od lat doświadczenia nad „dożywianiem” roślin, nie mogących czerpać naturalnych soków. Jego zdaniem uda się 70 centymetrowe drzewko przetrzymać jeszcze ze trzy miesiące w wazonie z wodą doprawioną odpowiednią substancją i „nakłonić” do ponownego kwitnienia. (z)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Od godz. 9 w klubie Związku Emerytów (ul. Mińska 5) — wydawanie biletów na koncert „Uśmiech za uśmiech”. ● Godz. 14 — Biblioteka UAM (ul. Ratajczaka 38) — odczyt J. Kelskraus o Stowarzyszeniu Bibliotekarzy we Wrocławiu. ● Godz. 17: A gmach WSE (ul. Marchlewskiego 146) odczyt B. Kosińskiego o perspektywach rozwoju rozliczeń między krajami RWPG. ● Sala Związku Wędkarów (ul. Czerwonej Armii 30) odczyt J. Mastwskiego o rybach siołowatych w jez. Gorzyń. ● Klub Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej (ul. Wodna 12) — wykład Z. Słowika o determinan tach polityki wyznaniowej PRL.

„Muzyka gwiazd” i inne piosenki: 19.40 Aud. literacka: 20.05 Twórczości Webera i Mendelssohna: 20.30 Rep. lit. pt. „Modny len”: 21.05 Słynne sceny operowe: 21.55 L. van Beethovena: Kwartet smyczkowy Es-dur op. 74 Nr 10: 22.30 Teatr Poezji: „A Histron idzie dalej” poemat Stawomira Kryśka: 23.05 R. Schumann: III Symfonia Es-dur op. 97 „Reńska”: 23.40 Z muzyki XX wieku.
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM WŁASNY: 16.20 Na młodzieżowej estradzie.
PROGRAM III: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Od pierwszego nagrania — Michał Burano: 9.05 Koniec projektu Arka — pow. A. i B. Struga ckich: 9.10 „Złote płyty” Neila Sedaki: 9.30 „Nasz rok 74”: 9.45 J. S. Bach — I Partia na skrzypce solo: 10.15 1:1 — o spor cie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki: 10.35 Dzień jak co dzień: 11.45 „Zamordowana królowa” — pow. M. Drucina: 12.20 Gra trio J. Mikulę: 12.25 Za kierownicą: 13.05 Na katowickiej antenie: 15.10 W kręgu jazzu: 15.30 Rozmowa o gospodarstwie: 15.45 Muzyka teatralna A. Koryłowicza: 16.05 Miasto, które jest polową świata — gaw.: 16.15 Zespoli jednej płyty — Blind Faith: 16.45 Nasz rok 74: 17.05 „Koniec projektu Arka” —

licie i chodników. 24 drogi, które nie mają twardej nawierzchni, będą pokryte żużlem. Porządkowanie dzielnicy nie będzie jednak polegało tylko na usuwaniu szpetnych elementów, lecz także na jej ozdabianiu. Myśli się o zakładaniu nowych trawników i renowacji istniejących oraz zwiększaniu liczby klombów. Na ulicach pojawiają się elementy plastyczne — kolorowe plansze, ładne szklidły (zamiast brudnych i odrapanych). Zwróci się także uwagę na okna wystawowe, aby ich dekoracje były efektowne.

Urząd Dzielnicowy opracował dokładny program porządkowania Grunwaldu i według niego, w ramach prowadzonej przez władze miasta i „Głos Wielkopolski” akcji pod nazwą „Poznań wzorem Ładu”, przystąpi się do generalnych porządków.

W upiększaniu dzielnicy pomoc okazą przede wszystkim zakłady pracy. Zadbają one o ład na terenach swoich posesji oraz okolic. Chodzi o to by czystość panowała nie tylko za parkanami, lecz także przed nimi, od strony ulicy. Niektóre załogi postanowiły na rzecz dzielnicy przepracować społecznie 4000 godzin, inne, mniejsze 2000 lub 1500. Chętnych jest już sporo, dzięki temu można także liczyć na zagospodarowanie Parku Kasprowicza, aby przed otwarciem obecnie wznoszonej hali widowiskowo-sportowej, jej otoczenie nabrało szczególnie ładnego wyglądu.

Zakłady, które mają swoje siedziby po prawej stronie ul. Głogowskiej (od wiaduktu na Górczynie do Kopaniny), również chyba, usuną wreszcie szpetne parkany i znajdujące się za nimi budy i szopy, a miejsca po nich wykorzystają na zielenie. Ten fragment dzielnicy jest naprawdę brzydki i czas, aby władz do Poznania (od strony Wrocławia i Zielonej Góry) przestał razić swym wyglądem.

Duże też zainteresowanie upiększaniem Grunwaldu wykazują szkoły i przedszkola.

Małe targi filmów polskich

W Poznaniu zakończył się 30 bm. przegląd najnowszej polskiej produkcji filmowej, zorganizowany przez „Film Polski” dla dystrybutorów z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, KRL-D, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR. Przedstawiciele przedsiębiorstw wynajmu z tych krajów obejrzyli 10 filmów fabularnych i 27 krótkometrażowych oraz odcinki seriali „Czarne chmury” i „Janosik”. Największym powodzeniem wśród naszych kontrahentów cieszyły się filmy „Ciemna rzeka” reż. Sylwestra Szyszkli, „Hubal” reż. Bohdana Poreby i „W pustyni i w puszczy” reż. Władysława Ślesickiego.

Łącznie na poznańskich targach zawarto 40 transakcji na sprzedaż filmów pełnometrażowych.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.35 — „Druga prawda” — fab. film franc. (16 l.): 11.05 — Dla szkół — Język polski, kl. VII-VIII: „Telewizja”: 11.35 — „Luk teczy” — Film TV czeski, cz. I: „Śmierć na szczycie”: 13.30 — TV Kurs Informatyki: „Sterowa-

Dyrekcje wielu z nich przygotowały projekty, na podstawie których budynki i ich otoczenie otrzymają dekoracyjną szatę. W czynnie społecznym przystąpi się także do zagospodarowania terenów wokół domów i podwórz. Prace te podjęte będą przez administrację, głównie jednak przez samorządy mieszkańców. Renowacji czekają się też place zabaw.

Jednorazowe chwycenie za miotłę czy pędzel na pewno nie wystarczy. Dlatego dla utrzymania stałej czystości, nad raz uporządkowanymi miejscami, czuć będą stałe zakłady pracy, młodzież lub samorządy mieszkańców. Dzięki temu Grunwald będzie schludną, ubarwioną zielenią i kwiatami dzielnica. (a)



„Elektromontaż” pracuje nie tylko w kraju

W ubiegłym roku Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu wykonało prace wartości pół miliona złotych. Dziesięć ekip roboczych, działających na terenie województwa poznańskiego, zielonogórskiego i bydgoskiego, plan na bieżący rok ma o 100 milionów złotych wyższy. Na temat tegorocznych zamierzeń „Elektromontażu” rozmawialiśmy z inż. Jackiem Kurnatowskim.

W Neratowicach, w Czechosłowacji, 30-osobowa brygada „Elektromontażu” weźmie udział w budowie fabryki kwasu siarkowego dla kombinatu chemicznego Spolana (odpowiednik naszego Kędzierzyna). Wartość wykonywanych tam prac oraz dostawa prefabrykatów i aparatury sięga 12 milionów złotych. Specjaliści „Elektromontażu” wykonają tam kompletne prace, łącząc nie z rozruchem urządzeń, który nastąpi w połowie przyszłego roku.

Za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Polimex, podpisano umowę na dostawę kompletnych fabryk kwasu siarkowego dla ZSRR. Główny wykonawca tych inwestycji — Zakład Urządzeń Przemysłowych w Nysie, współpracować będzie przy ich wykonaniu z poznańskim „Elektromontażem”. Pracownicy tego przedsiębiorstwa uczestniczą też w pracach, wykonywanych w NRD, Bułgarii, Rumunii, Austrii i w innych krajach.

Roboty zagraniczne to za ledwie wycinek na pracy „Elektromontażu”. Jego grupy robocze pracują w toruńskiej „Elanie”, przy rozbudowie grozowskiego „Stilonu”, zakładów „Miranda” w Turku, „Metalplastu” w Obornikach, Zakładów Płyt Piłśniowych w Krośnie Odrzańskim. Także w Poznaniu, gdzie mieści się

Nasi laureaci Tłoczno, ale sprawnie



Codziennie około 2500 klientów przewija się przez bar mleczny „Przy Okrągłaku”, lokal jest osłonięty nie wielki. Tym bardziej więc na uwagę zasługuje bardzo dobra opinia, którą wśród poznanków i przyjezdnych cieszy się ta placówka. Za sługą to — jak mówi kierownik Matejuk, zastępczyni Maria Au-

roku, dyplom i medal HAN-DLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI, uzyskany w zakończonym jesienią ubiegłego roku etapie tego współzawodnictwa.

Oto załoga baru „Przy Okrągłaku”: kierowniczka Katarzyna Matejuk, zastępczyni Maria Au-miller; kucharki: Pelagia Mila-nowska, Urszula Sędziak; kasjerki i ekspedientki: Maria Fertsz, Gertruda Kluczyńska, Mieczysława Suwart, Mirosława Szeffler, Teresa Szymonik, Danuta Tomkowiak; personel pomocniczy: Ewa Badzińska, Barbara Borowicz, Agnieszka Gryszkiewicz, Krystyna Kaszkowiak, Marta Olesiak, Helena Ostafin, Stefania Przybylska, Irena Ruszczyńska, Stefania Walendowska, Teresa Walkowiak, Teresa Wawrzynkiewicz,



Na zdjęciu: część załogi baru „Przy Okrągłaku”.

Fot. — K. Przychodzki

Maria Woźniak, Marianna Zarem-ba, Kazimiera Żurawska. (k)

Ekspozycja owadów w Zoo

Poznańskie ZOO — jako drugie w Polsce i jedno z nielicznych w Europie — przygotowało stałą ekspozycję owadów. W „starym Ogródzie” w pawilonie dużych drapieżców oglądać można przedstawicieli około miliona rzeszy bezkręgowców. W akwariach, gdzie stworzono warunki zbliżone do naturalnego środowiska poszczególnych owadów, znajdują się okazałe tropikalne i krajowe: m. in. wodne pajaki — topiki, które gromadzą pod wodą powietrze w dzwonach z pajęczyny, ślimaki słodkowodne, świerszcze — znane na ogół tylko ze słyszenia itp. Z egzotycznych owadów na uwagę zasługują jadowite skorpiony i wiję-krocionogi (posiadają około 220 nóg).

Dla każdego z eksponowanych okazów, Jolanta Wołyńska, absolwentka Wydziału Biologii UAM, odbywająca w Zoo staż, przygotowała odpowiednią scenografię: dla skorpiony — mini pustynie, dla świerszcza piec z kominem, motyl z wisak pokazany jest na tle lasu, a szkodnik młynów — młyn — w młynie.

W sumie jeszcze jedna, udana i pouczająca wystawa. (len)

ZAMIAR SKREŚCENIA LUE ZMIANY ZAJMOWANEGO PASA RUCHU NALEŻY ZAWCZASU SYGNALIZOWAĆ

Skąd wziąć numer kodu?

Od dnia opublikowania w „Głosie” 23 bm. informacji Dy-rekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji, że przesyłki, na których adres nie zostanie uzupełniony numerem kodowym, będą przez pocztę traktowane w drugiej kolejności, otrzymujemy w redakcji telefony od czytelników. Zapytują oni czy DOPiT ze swej strony zagwarantowała swym klientom łatwe uzyskiwanie potrzebnych im numerów kodowych? I twierdzą, że nawet nie we wszystkich placówkach pocztowych można otrzymać do wglądu pełny wykaz tych numerów. Na przykład na poczcie przy pl. Wiosny Ludów brak w książce kodowej numerów dla części ulic Poznania. Ktoś chyba wyrwał, pewną ilość stron. Jak więc prawidłowo wypełnić adres, jeśli pisze się do kogoś, nie znając jego numeru kodowego?

Następna sprawa: trudno wymagać, by klient — zamiast po prostu wrzucić list do skrzynki — musiał udawać się najpierw na poszukiwanie książki kodowej, bo książki takiej niestety nie można nabyć. Skontaktowaliśmy się z DOPiT. Informacja, którą otrzymaliśmy nie w pełni potwierdza to, o czym mówili nam czytelnicy. Obecnie spisy kodowe (w cenie 15 zł) są do nabycia w urzędach pocztowych przy Dworcu Zachodnim, przy al. Marcinkowskiego i przy ul. Kościuszki. Przynajmniej jednak, że książki te powinny się znajdować w sprzedaży co najmniej w jednej z poczt w każdej dzielnicy. Rozdziałnik taki już sporządzono i w najbliższych dniach spisy kodowe będą do nabycia również w niektórych innych urzędach.

Uważamy, że słuszny był pomysł wywieszenia w 14 placówkach gablot, zawierających numery kodowe. Czy nie można by umieścić takich ściennych wykazów na każdej poczcie? (z)